Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok III | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 26-GO SIERPNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 233

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Straszna katastrofa kolejowa w Anglji.

Pociąg jadący z szybkością 100 kilometrów na godzinę rozerwał się na dwie części.

13 osób zostało zabitych, 72 odniosły rany.

Londyn, 25 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W pobliżu miejscowości Reverhead wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa, której ofiarą padło 15 osób zabitych i 72 rannych. Przejeżdżający z wielką szybkością przez most pociąg pospieszny rozerwał się na dwie części i większość wagonów runęła z wysokiego nasypu w dół. Katastrofa wydarzyła się wczoraj wieczór i wskutek wielkiej ulewy akcja ratunkowa natrafiała na trudności. Dopiero nad ranem zdołano przyjść ofiarom z pomocą i obliczyć liczbę zabitych i rannych.

Londyn, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W uzupełnieniu wiadomości o katastrofie kolejowej, która wydarzyła się wczoraj między stacjami Dunton Green i Sevenoaks, stwierdzono, że pociągiem, który wyskoczył z szyn w miejscu ich skrzyżowania się, był ekspress, wychodzący ze stacji Cannon Street w Londynie do Folkestone. W pociągu tym jechało 350 osób, przeważnie odbywających wycieczki. Całkowitemu zmiażdżeniu uległy trzy z pośród ośmiu wagonów pulmanowskich. Okazuje się, że zabitych jest 13 osób, w tem 7 kobiet i 6 mężczyn. 22 osoby są ciężko ranne i około 50 lżej rannych. Ranni są również lord i lady Levisham. W chwili katastrofy pociąg biegł z szybkością około 100 km. na godzinę. Jak przypuszczają, przyczyną katastrofy było podmycie toru, spowodowane ulewnym deszczem, który spadł wczoraj po południu. Z pomocą ofiarom katastrofy pospieszyli natychmiast pobliscy mieszkańcy i lekarze. Zabitych i rannych przenoszono do miejscowego szpitala na noszach, sporządzonych naprędce ze ścian i ławek rozbitych wagonów. Podróżni, jadący w dalszych wagonach, które ocalały, wykazali niezwykły spokój i zimną krew oraz ofiarność na rzecz poszkodowanych. W ciągu całej nocy ubiegłej pracowano nad oczyszczeniem toru ze szczątków rozbitych wagonów. Nie zdołano jeszcze uprzątnąć lokomotywy i jednego wagonu pulmanowskiego, wskutek czego ruch na tej linji odbywa się z przesiadaniem.

Sejm ma być zwołany

14 września.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Marszałek Rataj przybył do Warszawy i zajął się sprawą zwołania sejmu.

Wniosek o zwołanie sejmu na nadzwyczajną sesję ma być złożony w kancelarji Prezydenta w poniedziałek.

Należy się zatem spodziewać, iż sejm będzie zwołany 14 września.

Min. Knoll w Druskienikach

składa sprawozdanie marsz. Piłsudskiemu.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Minister Knoll, który wyjechał do Druskienik, celem złożenia marszałkowi Piłsudskiemu sprawozdania o sytuacji Polski zagranicą, powraca dziś do Warszawy.

Jak się dowiadujemy, minister Knoll złożył obszerny raport o stosunkach polsko-sowieckich.

Wymiana więźniów

z sowietami i Litwą.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Rokowania z sowietami i Litwą w sprawie wymiany więźniów, dobiegają końca.

Polska wyda sowietom 9 więźniów wzamian za 39 więźniów polaków, zaś Litwie wyda 5 wzamian za 10 więźniów.

Rokowania powyższe prowadzi polski Czerwony krzyż.

Wielkie trzęsienie dna morskiego.

Niebywała przygoda okrętu „France".

Londyn, 25 sierpnia.

Z Nowego Jorku donoszą:

Parowiec „France" natrafił na podmorskie trzęsienie ziemi.

Siła rozkołysanych fal była tak wielka, że przewyższała najgwałtowniejsze burze. Pasażerowie zrzuceni z łóżek odnieśli liczne obrażenia. Międzynarodowy mistrz tennisa, francuz Borotra, złamał rękę.

Wymordował swą rodzinę

i popełnił samobójstwo.

Rzym, 25 sierpnia.

W prowincji Foggia w miejscowości Aprieina, pewien bezrobotny młody człowiek zabił siekierą swą macochę, siostrę i młodą żonę, poczem popełnił samobójstwo.

Aresztowanie generała faszystowskiego

w Pradze.

Praga, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Narodni Listy" donoszą, że po rewizji w lokalu organizacji faszystowskiej aresztowano gen. Konopaska, kupca Bentla i pracownika biurowego Braźnowskiego. Gen. Gayda i Dybisz poddani zostali nadzorowi policyjnemu.

Powtórne demonstracje w Paryżu.

Między tłumem i policją doszło do starcia. — Cudzoziemcy biorący udział w demonstracjach będą wydaleni z Francji.

Paryż, 25 sierpnia.

Wczoraj na bulwarze Sewastopol wydarzyły się ponowne starcia tłumu z policją. Demonstracja, złożona z czterystu komunistów, która szła przez bulwar, wnosząc okrzyki przeciw Stanom Zjednoczonym, natrafiła na kordon policji. W krótkim czasie policja zdołała demonstrantów rozpędzić.

***

Paryż, 25 sierpnia.

Rząd francuski postanowił na wtorkowe demonstracje odpowiedzieć represjami wobec tych cudzoziemców, którzy brali udział w rozruchach. Wczoraj wieczorem sąd paryski wydał wyrok na czterech robotników, których aresztowano w czasie pochodu ulicznego za nieprawne noszenie broni i skazał ich na cztery miesiące więzienia i grzywnę.

***

Paryż, 25 sierpnia.

Prasa paryska omawia obszernie przedwczorajsze zaburzenia uliczne z powodu stracenia Sacco i Vanzettiego. Prasa lewicowa krytykuje zachowanie się policji, która w swej gorliwości posunęła się zbyt daleko i brutalnie tłumiła rozruchy. Prasa prawicowa wskazuje na to, że wtorkowe zaburzenia są małym przykładem, jak wyglądałaby komunistyczna rewolucja w Paryżu.

Oświadczenie min. Sarraut.

Paryż, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W wywiadzie z przedstawicielem „Le Journal'a" minister spraw wewnętrznych Sarraut usprawiedliwiał postępowanie policji w czasie onegdajszych zajść, zaznaczając, iż policjanci okazali się twardymi nie dlatego, by bronić siebie, lecz by bronić zagrożonego ładu. Podobną postawę zajmą oni, ilekroć będzie to potrzebne, jest jednak nadzieja, że onegdajsza lekcja swoje zrobi. Minister nie będzie tolerował żadnych rozruchów ulicznych.

Londyn, 25 sierpnia.

Donoszą, że w Point-au-pic w prowincji Quebeck, gdzie bawi obecnie prezes najwyższego sądu Stanów Zjednoczonych Taft, przybyło kilku detektywów amerykańskich, ponieważ zachodzi obawa że anarchiści będą próbowali dokonać zamachu na życie Tafta z powodu jego odmowy interwencji w sprawie Sacca i Vanzetti'ego.

***

(Agencja Telegraficzna „Express").

Kilku dziennikarzy włoskich udało się do Terro Magiore, aby odwiedzić ojca Vanzetti'ego. Na widok ich Vanzetti jakby domyślając się ich wizyty zawołał: Syn mój został zamordowany, a następnie dodał: Syn mój jest niewinny tak jak ja jestem jego ojcem. We Włoszech na wiadomość o egzekucji zapanowało pewne podniecenie ale nie doszło do żadnych ekscesów, ani manifestacji.

Demonstracje w Belgji.

Bruksela, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Po zebraniu, urządzonem z powodu stracenia Sacco i Vanzetti'ego, grupa manifestantów starała się dostać do środka miasta, lecz policja rozproszyła ją, dokonywując licznych aresztowań.

Echa krwawych manifestacji w Genewie.

Genewa, 25 sierpnia.

Osoby aresztowane w związku z ostatniemi manifestacjami zostały skazane na karę więzienia od 24 godzin do 12 dni. Manifestanci cudzoziemcy będą zatrzymani w więzieniu do czasu powzięcia co do nich odpowiedniej decyzji przez władze związkowe.

Władze bezpieczeństwa aresztowały osobnika, którego widziano, jak kierował manifestacją, skierowaną przeciwko gmachowi Ligi narodów i innym gmachom publicznym. Jest to student nazwiskiem Noverras, liczący 17 i pół lat.

Pogrzeb manifestantów, zabitych wieczorem w poniedziałek, odbył się dzisiaj popołudniu bez żadnych zajść.

Zniesienia tajnej dyplomacji

domagał się prezydent Reichstagu Loebe.

Paryż, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym nastąpiło tu uroczyste otwarcie 24 kongresu unji międzyparlamentarnej. Większość delegacji przybyła już do Paryża. Ze strony polskiej w obradach unji biorą udział prof. Dębiński, senator Posner, poseł Dębski, Ilski, Bator, Czetwertyński, Kosydarski, Reich oraz sekretarz polskiej grupy unji Czosenkowski. Komisje rozpoczęły już obrady. W komisji unji celnej bierze udział sen. Posner a w komisji rozbrojeniowej prof. Dębiński i pos. Dębski.

Paryż, 25 sierpnia.

Konferencja unji międzyparlamentarnej wysłuchała stojąc przemówienia inauguracyjnego Poincarego, poczem zgotowała mówcy entuzjastyczną owacje.

Następnie przemawiał szereg mówców. M. in. przedstawiciel niemieckiej delegacji Loebe wyraził nadzieję, że konferencja będzie stanowiła etap na drodze do konsolidacji pokoju.

Mówca domaga się, ażeby stosunki między narodami były jawne, a tajna dyplomacja została zniesiona. Loebe uważa, że Liga narodów pracuje zbyt wolno. Wreszcie domaga się, ażeby Francja oświadczyła, że w dniu 1 stycznia 1928 r. nie będzie na terytorjum niemieckiem ani jednego żołnierza francuskiego.

Po krótkiem przemówieniu delegatów japońskiego i polskiego, posiedzenie odroczono do godz. 15-ej po południu.

Coolidge będzie kandydować

jeżeli republikanie go o to poproszą.

Londyn, 25 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

„New York Herald“ donosi:
Były sekretarz prywatny Coolidge'a lemp oświadczył podczas pobytu w Paryżu, iż Coolidge wystawi swoją kandydaturę na stanowisko prezydenta, jeżeli partja republikańska go o to poprosi. Coolidge zrzekając się kandydatury chciał dać możność partji wystawienia innych kandydatur. Jeżeli stronnictwo uważa, e jego kandydatura jest najodpowiedniejszą, wówczas Coolidge cofnie swe rzeczenie.

Rokowania sowiecko-francuskie

nie będą na razie wznowione.

Berlin, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Berliner Boersenzeitung“ donosi na podstawie informacji z miarodajnych kół francuskich, że ambasador sowiecki w Paryżu miał powrócić do Paryża bez żadnych nowych instrukcji w sprawie dalszego prowadzenia rokowań francusko-sowieckich w sprawie rosyjskiego długu przedwojennego. Wobec tego miarodajne koła polityczne w Paryżu sądzą, że nie dojdzie już do wznowienia tych rokowań.

Francja nie godzi się

na zmniejszenie armji w Nadrenji.

Berlin, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Sosjalistyczna agencja prasowa donosi, że rokowania angielsko-francuskie w sprawie redukcji wojsk okupacyjnych, nie dały żadnych wyników, gdyż przeciwieństwa poglądów francuskich i angielskich raczej się zaostrzyły.

Francja — jak twierdzi „Vorwärts“ — nie godzi się na zmniejszenie załogi okupacyjnej poniżej 50.000, zgadza się tylko na usunięcie pozostałych jeszcze w Niemczech części 33 korpusu i 41 dywizji. Angija natomiast żąda w dalszym ciągu procentowego zmniejszenia zarówno francuskich, jak i angielskich wojsk okupacyjnych.

„Vorwärts“ podaje do tej wiadomości komentarz stwierdzający, że w Berlinie panuje obecnie w tej sprawie pesymizm. Koła polityczne Berlina uważają za rzecz prawdopodobną, że przed rozpoczęciem posiedzenia rady Ligi nie dojdzie do porozumienia między Paryżem a Londynem i że właściwe rokowania w tej sprawie toczyć się będą dopiero w Genewie.

Bezczelny rekord bandytyzmu.

Obrabowanie pasażerów w tramwaju.

Paryż, 25 sierpnia.

W Marsylji pięciu zamaskowanych młodych ludzi wtargnęło wczoraj po południu do zapełnionego wozu tramwajowego i pod groźbą rewolwerów zrabowało pasażerom kosztowności i pieniądze.

Bandyci uciekli w automobilu, zanim policja zorjentowała się w sytuacji.

Władcy sowietów

będą odmładzani.

Ryga, 25 sierpnia.

Uczony rosyjski prof. Iwanow powrócił z Afryki, skąd przywiózł 400 szympansów.

Prof. Iwanow zamierza na wzór Woronowa urządzić na południu Rosji fermę, w której hodowane będą szympanse dla celów naukowych przy operacjach odmładzania dygnitarzy sowieckich.

Straszna katastrofa

podczas manewrów floty japońskiej.

Tokio, 25 sierpnia.

W czasie manewrów floty japońskiej koło Maizuni wydarzyła się w dniu wczorajszym katastrofa okrętowa. Zatonął jeden kontrtorpedowiec, a 100 marynarzy straciło życie.

Katastrofa była wynikiem starcia się znajdującego się w pełnym biegu krążownika „Jintzu“ z kontrtorpedowcem „Arabi“.

Zderzenie było tak silne, że „Arabi“ zatonął na miejscu, przyczem z załogi jego poszło na dno 90 marynarzy i 12 oficerów.

Krążownik „Jintzu“ skutkiem zderzenia jest poważnie uszkodzony. O sile zderzenia świadczy fakt, że 20 marynarzy z krążownika „Jintzu“ wypadło z pokładu i zginęło w morzu.

W kilka minut potem nastąpiło drugie zderzenie między kontrtorpedowcem „Ashi“, a krążownikiem „Uahac“, przyczem oba okręty są poważnie uszkodzone. Ofiar w ludziach przy drugiej katastrofie nie było.

100 okrętów wojennych

poszukuje zaginionych lotników.

Londyn, 25 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Władze amerykańskie wysłały na poszukiwanie zaginionych lotników jeszcze 15 torpedowców. Obecnie na przestrzeni San Francisko i Honolulu przeszło 100 okrętów wojennych i torpedowców bierze udział w poszukiwaniach, które dotychczas nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Poszukiwania będą trwały do czwartku, jeżeli do tego czasu okażą się bezowocne, zostaną wstrzymane. Komandor Byrd jest zdania, że lotnicy zatonęli. Jedyną nadzieję na ich ratunek przedstawia możliwość ich wylądowania na jednej z mniejszych wysp hawajskich.

Samobójstwo brata króla jugosłowiańskiego.

Berlin, 25 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

„Nachtausgabe“ donosi w depeszy z Wiednia, iż ks. Jerzy jugosłowiański, starszy brat obecnego króla, miał rzekomo popełnić samobójstwo. Stan księcia, według doniesień, jest ciężki. Przyczyna samobójstwa jest nieznana.

Skutari zniszczone

przez pożar.

Londyn, 25 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Ze Skutari donoszą, iż olbrzymi pożar zniszczył 600 domów. Pożar dotychczas nie został jeszcze ugaszony. 8 osób doznało ciężkich obrażeń cielesnych. 3 osoby znajdują się w stanie beznadziejnym.

Drobne wieści z całego świata.

— **Praga**, 25 sierpnia. — Jak podaje prasa, doroczny zjazd ministrów spraw zagranicznych państw małej ententy w tym roku się nie odbędzie, natomiast ministrowie ci zbiorą się w Genewie przed sesją Ligi narodów.

— **Praga**, 25 sierpnia. — Minister Benesz wyjeżdża 29 b. m. do Genewy.

— **Praga**, 25 sierpnia. — Jak dowiaduje się korespondent praski PAT-a, aresztowano dziś sprawców napadu na dom d-ra Vorla.

— **Praga**, 25 sierpnia. — Prezydent Massaryk od kilku dni zaniemógł, skutkiem czego wyjazd jego do rezydencji Topolczany na Słowaczyźnie został odłożony.

— **Berlin**, 25 sierpnia. — Rada państwa Rzeszy uchwaliła dzisiaj na posiedzeniu plenarnem zgodę na wprowadzenie w życie umowy handlowej francusko-niemieckiej. Przeciwko wnioskowi głosowała tylko Hesja ze względu na swoją produkcję wina.

— **Ateny**, 25 sierpnia. — Komisja parlamentarna odrzuciła po dłuższej debacie podpisaną przez Pangalosa umowę grecko-jugosłowiańską.

— **Warszawa**, 24 sierpnia. — Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało informacje z Genewy, które dementują wiadomość, jakoby tam odbywały się ostatnio manifestacje antypolskie.

— **Ateny**, 24 sierpnia. — Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 159 głosami przeciwko 16-tu przy dwóch wstrzymujących się od głosowania.

— **Londyn**, 24 sierpnia. — Lotnik angielski Courtney rozpocząć ma dziś wielki lot nad Atlantykiem, jeżeli warunki atmosferyczne, będą pomyślne.

ILUSTROWANA REPUBLIKA — 26 sierpnia 1927 r.

Przed wyborami.

—:—

Za kilka dni rozpocznie się w Łodzi kampanja wyborcza.

W lokalach rozmaitych organizacji społecznych i politycznych odbywają się już narady, redagowane są odezwy i wykuwana jest świeża broń wyborcza.

Kto z kim i przeciw komu?

Już dziś chcemy z całym naciskiem podkreślić, że hasło t. zw. apolityczności samorządu, które prawdopodobnie wypłynie na powierzchnię rozbałwanionego (dosłownie!) morza wyborczego, nie wytrzymuje najlżejszej krytyki i jest właściwie dość banalnym płaszczykiem dla rozmaitych ugrupowań politycznych.

Komu zależy na tem, by wybory istotnie były aktem świadomej woli obywateli, winien bezwzględnie walczyć z tą maskaradą bezpartyjności i apolityczności, która, dla przemycania swoich ludzi, operuje częstokroć pseudonimami.

Rozmaite Kopsy i Mopsy muszą ukazać się wyborcom w całej swej nagiej wspaniałości — bez listków figowych i masek.

Równocześnie należy zwalczać megalomanję przeróżnych drobnych organizacji i ich prezesów, którzy trwonią olbrzymią energję i dość znaczną ilość głosów bez najmniejszego celu i widoku powodzenia.

Przypomina to często przysłowiową żabę, podstawiającą nogę u kowala.

Musimy pamiętać, że walka wyborcza toczy się właściwie między 3-ma czy 4-ma stronnictwami, a obowiązkiem naszym jest ułatwić obywatelowi zorjentowanie się w sytuacji wyborczej, by nikt nie mógł liczyć na jego nieświadomość i — t. zw. przypadek.

Tylko w tych warunkach, przy zachowaniu całkowitej powagi i szczerości względem mas wyborczych, można liczyć na to, że nowa rada miejska nie będzie kopją tego potworka, który nam dotąd życie zatruwał.

Poza tem, utarł się zwyczaj wystawiania mniej więcej odpowiednich ludzi tylko na przynętę, na miejscach czołowych. Wszystkie dalsze kandydatury — to są już pionki, a często nawet ludzie wręcz zgoła nieodpowiedzialni.

Z tem trzeba też skończyć. Wybieramy wszak 75-ciu radnych, a nie kilku tylko przywódców. Skutek takiego łapania wyborców „na nazwiska" jest ten, że mamy później olbrzymią większość rajców, z którymi niewiadomo, co począć — stanowią bowiem element zupełnie nieprzygotowany i nie powołany do rządzenia miastem.

I dlatego już teraz, gdy są czynione przygotowania do kampanji wyborczej, uważamy za wskazane ostrzec szeroki ogół społeczeństwa przed wszelkiego rodzaju i gatunku trickami i szkodliwemi zwyczajami naszych stronnictw politycznych.

Tadeusz Górski.

Przyjaźń angielsko-francuska.

Londyn, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Główny **delegat W. Brytanji** na wrześniowe zgromadzenie Ligi narodów, sir Austin Chamberlain, wyjeżdża do Genewy we wtorek przyszłego tygodnia. W środę p. Chamberlain obecny będzie na uroczystości, która odbędzie się w paryskiej radzie miejskiej, gdzie wręczona mu będzie „Księga Francji" jako symbol przyjaźni francusko-angielskiej, zacieśnionej szczególnie podczas ostatniej wojny.

Strach ma wielkie oczy.

Rosja boi się Stalina, Stalin boi się Rosji.

Moskwa, w sierpniu 1927 r.

„Zamiłowanie do błyskotliwych określań upraszczających w połączeniu z nałogiem powoływani się na analogje (?!) historyczne, sprawiły, że Stalin porównywany bywa z Robespierrem, i że przeto mówi się coraz częściej o moskiewskim „9-ym Thermidora", czyli **zapowiada się erę bonapartyzmu w sowieckiej Rosji.**

W istocie jednak, mało rzeczowego uzasadnienia, jeszcze mniej zaś logicznego prawdopodobieństwa posiada ten zbyt paradoksalny horoskop. Niewątpliwie, walka, tocząca się od 1924-go roku pomiędzy apostołami neo-socjalistycznej ewangelji leninowskiej, przybiera bardzo wyraźną postać chronicznego już fermentu rozkładowego. Niewątpliwie, trwałość zwycięstw, odnoszonych przez Stalina nawet nad skoalicjonowanymi przeciwnikami wydaje się być, jak twierdzi sam tryumfator, nader problematyczna, a — w przekonaniu zakordonowanych radykałów rosyjskich — bodaj i wręcz „pyrrhusowo" krucha.

„Nie chcemy utrzymywać, że opozycja uznała wszystkie swoje błędy — bynajmniej. Partja jasno zdaje sobie sprawę z rażących braków złożonego oświadczenia, pozostawiającego otwartą dla opozycji furtkę, umożliwiającą podjęcie nowej walki. **Dlatego też raz jeszcze uprzedzamy towarzyszów, że niema gwarancji pokoju".**

Na tak pesymistyczną nutę nastrojony jest wstępny artykuł, zamieszczony w moskiewskiej „Prawdzie" (Nr. 181). Nie bacząc więc na oczywistą dziś przewagę Stalina, liczącego w szeregach swoich popleczników olbrzymią armję podległych mu urzędników państwowych, poważna część sowieckich sił wojskowych i wielotysięczne zastępy szpiclów czekistowskich, nie bacząc na to, że on to właśnie dzierży w swoich rękach wszystkie nici bolszewickiego aparatu administracyjnego, można i nawet należy brać pod uwagę **ewentualność poniesienia przezeń klęski.**

Rosja była zawsze krajem rewolucji „pałacowych". Rozbieżności natomiast wyłaniają się przy ocenie doniosłości takiego przewrotu oraz jego pośrednich i bezpośrednich konsekwencji.

Obóz nieprzyjaciół Stalina skupia w obecnej chwili oponentów wszelakich i wielce różnorodnych przekonań ideowych, metod taktycznych i... ambicji osobistych. Skłonności do sekciarstwa heretyckiego są głęboko zakorzenione w duszy narodu rosyjskiego. Ta heterologiczność, jaskrawie zaznaczająca się w dyskusjach programowych, musi, z konieczności, mieć swoje dobre strony i swoje pięty Achillesowe. Wspólnie prowadzą oni wprawdzie wojnę przeciw dyktatorskim formom rządów, przeciw karygodnemu sprzeniewierzaniu się hasłom demokratycznym, przeciw czynom Stalina, świadomie zniekształcającego słowa Lenina. Ale podczas, gdy prawe skrzydło opozycji zarzuca sowieckiemu premjerowi nadmierny zelantyzm komunistyczny, uniemożliwiający odrodzenie gospodarcze kraju, **skrajna lewica oskarża go o tchórzliwy oportunizm w polityce zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej,** oportunizm, niweczący systematycznie cały dorobek rewolucyjny.

Stalin, jako mąż stanu, jest sui generis „Realpolitykiem" komunistycznym, zmuszonym lawirować ustawicznie pomiędzy najpilniejszemi potrzebami państwowemi, a zasadami ustroju socjalistycznego.

Rzeczywistość codziennego życia narodowego nakazuje mu, i to w sposób kategoryczny, okazywanie faktycznych ustępstw „nepmanom" miejskim oraz „kułakom" wiejskim, od nich bowiem w znacznej mierze zależy dobrobyt ekonomiczny kraju. Nakazuje mu ona również usilne szukanie **kompromisowych dróg porozumienia z innemi mocarstwami,** zwłaszcza temi, które skłonne byłyby, przy odpowiednich kompensatach moralnej i materjalnej natury, udzielić Rosji tak niezbędnej pomocy finansowo-kredytowej.

Okazuje się wszakże, że poparcie nietylko przez obcych, ale i przez swoich związane jest z tak poważnemi ofiarami na rzecz ideologji burżuazyjno-kapitalistycznej, że **Stalin lęka się iść za daleko w tym kierunku,** by nie kuć broni przeciwko sobie samemu i nie powiększać liczbi „trockistów". Czyni on przeto częściowe ustępstwa i prawicy, i lewicy — na zmianę — zwalczając każdą z tych grup oddzielnie, w myśl taktyki strategicznej Napoleona, i paraliżuje w ten sposób całą akcję opozycji, nie rozporządzając jednak dostateczną siłą, by rządzić metodami Bonapartego.

W razie zwycięstwa koalicji też nie można oczekiwać powtórzenia się w Rosji 9-go Thermidora, gdyż zbyt wielkie są odchylenia programowe pomiędzy dwoma skrzydłami obozu anti-Stalinowskiego.

Bonapartyzm jest synonimem mocnej władzy, sprawowanej przez jedną stronę, lecz opartej też i na słabości przeciwnika. Dotychczasowe walki, pomimo różnych tryumfów, w częstych odstępach czasu powtarzających się, nie zmieniły faktycznego ustosunkowania sił. I dlatego — o ile nie zajdą jakieś gwałtowne wstrząsy międzynarodowe, lub zbrojne konflikty wewnętrzne, co wydaje się mało prawdopodobnem — decydujące zwycięstwo odniesie w Rosji życie, walczące najskuteczniejszą bronią bezkrwawą — ewolucją kulturalno-społeczną.

R.

Nawracanie opozycji w Rosji.

Ostateczne ostrzeżenie pod adresem Zinowjewa i Trockiego.

Moskwa, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Omawiając stanowisko organizacji partji komunistycznej wobec uchwał plenum centralnego komitetu i centralnej komisji kontrolującej, „Prawda" pisze: Nikt nie ma złudzeń co do charakteru deklaracji opozycji z dn. 8 sierpnia: organizacje partyjne podkreślają nieszczerość tego oświadczenia, któremu nie podobna zaufać. Rezolucje lokalnych organizacji partyjnych oświadczają jednomyślnie, że ostrzeżenie pod adresem Trockiego i Zinowjewa winno być ostrzeżeniem ostatecznem. Rezolucje te domagają się w razie gdyby opozycja nie dotrzymała swych obietnic, likwidacji wszystkich żywiołów odszczepieńczych, stosując do opozycji najsurowsze zarządzenia partyjne, choćby nawet opozycyjni frakcjoniści znów mieli mówić na zgromadzeniach partyjnych o prześladowaniu opozycji. Obowiązkiem partji jest uczynić wszystko, w celu przekonania tych członków partji, którzy gdzieniegdzie idą jeszcze za opozycją. Partja uczyniła wszystko, żeby nawrócić przywódców opozycji na drogę, obraną przez siebie i umożliwić im wyjście z tego zamkniętego koła, w jakiem się znaleźli. Obecnie już tylko od nich samych zależy dalszy ich los i droga polityczna. W partji naszej nie może być miejsca na frakcyjne odszczepieńcze walki opozycji.

Zakończenie kongresu mniejszości narodowych.

Mniejszości z Rosji niezadowolene z wyniku obrad.

Berlin, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Tägliche Rundscha" donosi z Genewy, że wczoraj wieczorem zamknięty został trzeci europejski kongres mniejszości narodowych. Podczas końcowego posiedzenia kongresu doszło do poważnego kryzysu. Sekretarz grupy zw. mniejszości narodowych w Niemczech, p. Karczmarek, złożył oświadczenie, że z powodu niedopuszczenia do udziału w kongresie fryzów, grupy, należącei do związku, występują z kongresu i zajmują stanowisko krytyczne. Mówca twierdził dalej, że rozmaici mówcy wykorzystywali obrady kongresu do prowadzenia jednostronnej polityki, opartej na przemocy. Przewodniczący kongresu oświadczył na to, że stanowisko poszczególnych grup nie powinno podważać wielkiego dzieła ruchu mniejszości narodowych, poczem polemizował z zarzutami, jakoby kongres prowadził politykę tendencyjną i opartą na przemocy.

Z kolei przedstawiciel grupy duńskiej w Niemczech p. Bugesse zgłosił również wystąpienie tej grupy z kongresu.

Następnie przedstawiciel mniejszości polskiej na Litwie p. Budziński wystąpił również z podobnymi zarzutami, zaznaczając, że grupa jego zajmie stanowisko wyczekujące.

W kołach prezydjum kongresu oświadczaja, że starać się bedą nakłonić secesjonistów do porzucenia zaj tego stanowiska.

Szanghaj zagrożony.

Obawa przed wybuchem zamieszek komunistycznych

Londyn, 25 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

W Szanghaju obawiają się wybuchu zamieszek komunistycznych z powodu naporu wojsk północnych na Nankin i Hankau Na południezbiegło bardzo wielu agitatorów, którzy już obecnie rozwijaja swoją działalność w Szanghaju. Sun-czan-hang w dalszym ciągu prowadzi z powodzeniem atak flankowy. Otrzymał on w ostatnich dniach znaczne posiłki.

Londyn, 25 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

„Times" omawia pogłoski o pojednaniu, jakie rzekomo nastąpiło pomiędzy rządem nankińskim i rządem z Hankau, w obliczu niebezpieczeństwa obu rządów z południa. Zdaniem dziennika wiadomości donoszące o pojednaniu jako o fakcie dokonanym są jeszcze przedwczesne. Wspólna manifestacja wydana przez oba rządy w Hankau zapowiadająca przeniesienie rządu nankińskiego nie świadczy o wyrównaniu wszystkich bardzo głęboko sięgających różnic jakie dzieliły obydwa rządy przez szereg miesięcy w których prowadzili ze sobą walkę. Obecnie może być mowa jedynie o rokowaniach i konferencjach obu rządów które dotychczas nie dały pozytywnych rezultatów.

Rozstrzelanie generałów carskich

przez władze sowieckie.

Moskwa, 25 sierpnia.

Centralny komitet wykonawczy postanowił nie ułaskawiać gen. Panienkowa i Denisowa, wobec czego wyrok został wykonany.

Finał procesu gen. Żymierskiego.

Prokurator cofnął oskarżenie przeciw pułk. Burgieł-Mączyńskiemu i częściowo przeciw gen. Zymierskiemu

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Zapowiedziana na dzień wczorajszy mowa oskarżyciela prokuratora pułk. Rumińskiego ściągnęła do sądu wojskowego tłumy publiczności.

Przed przystąpieniem do uzasadnienia aktu oskarżenia prokurator występuje z wnioskami formalnemi i **cofa całkowicie oskarżenie przeciwko pułk. Burgiełł - Mączewskiemu,** gdyż przewód sądowy nie wykazał w jego postępowaniu żadnych cech przestępstwa.

Pułk. Burgiełł postępował ściśle według wskazówek gen. Żymierskiego.

Nadto prokurator czyni zastrzeżenie względem pułk. Burgiełła w związku z obrazą sędziego pułk. Zielińskiego w toku sprawy. Oskarżycielowi chodzi o pociągnięcie pułk. Burgiełła do odpowiedzialności karnej.

Co do gen Żymierskiego prokurator cofa oskarżenie o rzekome przewinienia przy zamówieniach w firmie „Breda", wobec braku dowodów. Jest to zresztą drobny ułamek tego wielkiego procesu.

Oskarżyciel zastrzega sobie również i względem gen. Żymierskiego możność ścigania go za obrazę sędziego pułk. Zielińskiego i pułk. Kukowskiego, której to obrazy oskarżony generał dopuścił się w toku rozprawy w czasie udzielanych wyjaśnień.

Przewodniczący oświadczył, że oskarżenie przeciw pułk. Burgiełłowi jest umorzone.

Sąd zdecydował zastrzec prokuratorowi odrębne ściganie obu oficerów za obrazę sędziego Zielińskiego, przez przypisywanie mu stronniczego badania w śledztwie.

Zabrał głos prokurator. Na wstępie [illegible] uwagę na zagadnienie uzbrojenia armji, które wobec grozy przyszłej wojny staje się problemem pierwszorzędnego znaczenia. Należy się zastanowić czy rozwiązanie tego zagadnienia przez gen. Żymierskiego nie było ograbieniem skarbu państwa.

Sprawa masek gazowych związana z chemiczną wojną przyszłośsi staje się żerowiskiem aferzystów.

Major Sarnek przystępuje do realizacji przemysłu masek ze szczytnym hasłem na ustach: minimum zysków, maximum solidności.

— Co się stało z tą maksymą? — pyta oskarżyciel. — Stało się to, co jednym słowem określił sędzia gen. Wróblewski z żołnierską lapidarnością.

Dalej prokurataor powołuje się na ekspertyzę ksiąg „Protekty" i „Banku Zjednoczonych Kooperatyw" i wykazane w nich przez biegłych fałsze.

Znawcy wykazali, ża kapitał zakładowy „Protekty" jest fikcją.

P. Sakson, medjum, które potrafi zmaterjalizować się w postaci nieistniejącego kapitału, gniewa się na ekspertyzę i napada na eksperta pułk. Staszewskiego, bo ten zdemaskował jego perfidną grę.

Tęsknota za carem.

Monarchistyczna demonstracja pod Piotrogrodem.

Moskwa, 25 sierpnia.

W Pawłowsku pod Leningradem podczas koncertu orkiestra symfoniczna wykonała między innemi uwerturę Czajkowskiego „1812 rok", zawierającą hymn „Boże caria chrani".

Prasa sowiecka z oburzeniem podkreśla, że publiczność po tej uwerturze zgotowała orkiestrze huczną owację, która miała charakter przeciwsowieckiej demonstracji monarchistycznej.

ALBERT ABERMENT

Dobra okazja.

—:—

„Pod czerwonym kałamarzem!.."

Wszyscy mieszkańcy tej dzielnicy znają ten szyld doskonale. Sklep nie jest duży. Ale na uwagę zasługuje właściciel sklepu.

Joachim Castrol — tak się nazywa ten człowiek, który od 25-ciu lat zajmuje się już wraz z żoną sprzedażą materjałów piśmiennych.

Gdy Castrol objął interes, sklepik nie dawał wielkiego zysku. Sprytny kupczyk powiększył sobie klijentelę dzięki uczciwej pracy i wrodzonej energji.

Wstaje o szóstej. Do sklepu przychodzi pierwszy. O szóstej wieczorem, gdy zapadają żelazne żaluzje na oknach, Castrol długo jeszcze siedzi w sklepie, porządkuje towar i sprawdza książki buchalteryjne.

Castrol nie jest elegantem. O, nie! Ma już 50 lat. Brzuszek uwypukla mu się zanadto i nie zdoła tego ukryć nawet luźna marynarka.

Żona jego jest pod każdym względem zaokrąglona: charakter, twarz, ruchy, piersi. Codzień zrana idzie do pracy i nie wyobraża obie innej egzystencji. Ma się wrażenie, że gdyby nie mogła przez dwa dni zapytać kupujących: „Czego pan sobie życzy?" — zachorowałaby z pewnością. Ponieważ nie miała nigdy dzieci, całą swą miłość macierzyńską skierowała na sklepik.

W sklepie pracuje sześciu pomocników: dwie młode sprzedawczynie — Gertruda i Francoise, dwaj młodzieńcy i dwaj buchalterzy.

Cały zespół jest znakomicie zgrany. Wśród personelu wszyscy znakomicie się rozumieją i niema mowy o nieporozumieniach.

Od pierwszej do trzeciej sklep jest zamknięty. W tym właśnie czasie pani Castrol, zdenerwowana, wciągnęła męża do ostatniego gabinetu i rzekła:

— Czy wiesz kogo spotkałam przed chwilą z Francoise?

— Nie wiem.

— Zgadnij.

— No, powiedz już!

— Z wice-dyrektorem banku handlowego.

— Z naszym sąsiadem?

— Tak... to jest okropne!

— Niemożliwe.

— Dlaczego?

— Francoise nie uczyniłaby czegoś podobnego. Rozmawiam z nią bardzo często....

— I?...

— Ona jest bardzo skromna, miła dziewczynka.

— Ma już 22 lata...

— Ale mimo to jest jeszcze dzieckiem. Może go zna. Nie należy podejrzewać jej o nic złego. Ona jest zbyt naiwna...

— Ty tak zawsze mówisz... Ponieważ jesteś wzorem cnoty, sądzisz, że wszyscy są do ciebie podobni.

— Przypuszczasz więc, że Francoise jest kochanką wice-dyrektora?...

— Tak.

— Nie masz dowodów.

— Mam. Chodziłam za nimi. Widziałam jak się całowali. Tu chodzi o opinję naszego sklepu. Mósisz z nią pomówić. Dziś, natychmiast.

— Może jutro?...

— Nie. Dziś. Niewiadomo co tam jest, a od jutra dzieli nas jeszcze noc.

— Dobrze. Poprosisz ją tutaj i zamknij drzwi, żeby klijenci nic nie słyszeli. Wezmę się do niej energicznie.

Pani Castrol wraca do sklepu i zwraca się do sprzedawczyni:

— Panno Francoise, pan prosi...

— Dobrze, proszę pani, już idę...

Uśmiechnięta, nie przeczuwająca niczego, wchodzi do gabinetu.

— Słucham pana...

— Panno Francoise... Jesteśmy z pani zadowoleni... Ale... pan wie chyba o co chodzi...

— Nie mam pojęcia..

— Widziano panią z wicedyrektorem Banku Handlowego...

— Zupełnie możliwe.

— Sądziłem, że pani postara się zaprzeczyć.

— Dlaczego? Cóż w tem złego, że byłam z nim na spacerze?

— On panią całował..

— Pan jest świetnie poinformowany..

— Tak... Nie przypuszczałem nigdy panno Fransoise, że pani byłaby do tego zdolna... Więc pani ma kochanka?

— Nie... On nie jest moim kochankiem

— W takim razie będzie!

— Możliwe.

— Nieszczęśliwe dziecko.

— Nie jestem nie szczęśliwa.. Proszę tak nie mówić...

— Pani sobie jeszcze nie zdaje z tego sprawy... Proszę się zastanowić..

— O, niech się pan uspokoi.. Wszystko dokładnie obmyśliłam. Wicedyrektor ma 45 lat... To jest człowiek ze stałym charakterem, człowiek zrównoważony... Tamci, z którymi dawniej obcowałam, byli zmienni, młodzi, żyli tylko fantazją. Jestem sama w Paryżu...

Rodzice moi, którzy mieszkają na południu, rzadko do mnie piszą. Żyłam samotnie. Mieszkałam z pewną przyjaciółką. To nigdy długo nie trwa. Wie pan przecież, między kobietami jest zawsze zazdrość. Nie lubię intryg. Jestem szczera, wesoła...

— Mam wrażenie, że nie narzeka pani na swą posadę!

— Przeciwnie. Bardzo jestem zadowolona i dlatego właśnie wybrałam wice-dyrektora...

— Jakto?

— No. tak... Ja jestem skromna, wiele od miłości nie wymagam. Chcę tylko, żeby mi troszkę urozmaiciło życie. Więcej nic! Od chwili, gdy mam dyrektora, nie jestem już sama. Wcale nie chcę go często widzieć. On jest żonaty. Jeżeli to jest możliwe, to spotykamy się wieczorem, gdy idzie do banku na posiedzenie. Żona jego sądzi, że on tam cały czas siedzi, a on czasem przychodzi do mnie.

— Więc nie widujecie się codziennie?

— Nie... Jednego dnia jest mi dobrze, bo wiem, że on wczoraj był u mnie, drugiego dnia cieszę się, że jutro przyjdzie. Nie nudzę się nigdy.

— No, tak... ale... mogła pani kogo innego wybrać.

— Z Banku Handlowego? Nie. Wybrałam go jeszcze z jednego względu. Pan tego nie zauważył, bo jestem bardzo ostrożna. Ale co dwie godziny otwieram drzwi i wyglądam na ulicę. W tej chwili mój wice-dyrektor czyni to samo. To trwa tylko sekundę. Zamieniamy tylko spojrzenia. I to nam wystarcza. Potem chętniej pracujemy. Pan ma swą żonę. Pan ją kocha. Wy jak na siebie patrzycie to jak gdybybyście zamieniali między sobą stare wspomnienia... Proszę mi nie odmawiać tej jednej przyjemności...

Castrol spojrzał na dziewczynkę... Więc ona wie już, co to jest miłość?.. Śmicznie wygląda... Nigdy jej dotychczas nie spostrzegł.. Żona.. On już dawno żony swej nie kocha...

— Proszę pani, przyrzekłem żonie, że dziś jeszcze zerwie pani z tym dyrektorem...

— Sądziłam, że pan mnie zrozumiał...

— Właśnie, właśnie... Mam te same powody co pani... Kochana Francoise, możebyś zamiast tego dyrektora mnie wybrała... Jestem może troszkę starszy... Od czasu do czasu też mam posiedzenia... Widzi pani, to będzie praktyczniej... Nie będzie pani potrzebowała co dwie godziny otwierać drzwi. Zgadza się pani, prawda?

— O, nie tak prędko!... Ale nie odrzucam prośby...

Po pięciu minutach Francoise znowu siedzi w sklepie.

Pani Castrol szybko biegnie do męża.

— No!

— Byłem bardzo energiczny. Płakała. Ale jest dobra dziewczynka... Przyrzekła, że dziś jeszcze z nim zerwie...

— Nareszcie!... Dzielnie się sprawiłeś, należy ci się uznanie...

Tłum. B. F.



SIERPIEŃ **26** Piątek

Dziś: N.M.P. Jasnogórsk.
Jutro: Przen. rel. Św. Kr.

Wschód słońca 4.36
Zachód o g. 18.40
Wschód ks. g. 3.57
Zachód o g. 17.30
Długość dnia: 13,10
Ubyło dnia: 2.39

Ks. biskup Tymieniecki

jest przeniesiony do Włocławka.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła ks. biskup dr. Tymieniecki obejmie stanowisko biskupa we Włocławku.

Biskupem łódzkim mianowany będzie ks. biskup Krynicki.

Doręczanie depesz

jest bardzo niepunktualne.

Jeden z radnych miejskich przed przybyciem do Łodzi wysłał z Buska telegram do Łodzi o godzinie 8-ej rano i depesza przyjęta została przez łódzki urząd telegraficzny tegoż dnia o godzinie 10 rano.

Tymczasem adresat łódzki otrzymał depszę dopiero następnego dnia rano co naraziło nadawcę na straty.

Prawdopodobnie dyrektor urzędu telegraficznego wdroży w tej sprawie dochodzenie. (b)

Przerwanie robót

przez firmę Ullen et C-o.

Prowadząca na terenie województwa łódzkiego w szeregu miast wielkie roboty inwestycyjne firma Ullen et Co., zamierza przeprowadzić pewne redukcje robotników. W niektórych miastach wypowiedziano już nawet prace wszystkim robotnikom zatrudnionym przy miejskich robotach inwestycyjnych, pro wadzonych przez tę firmę. Stanowisko swe Ullen et Co. motywuje tem, iż preliminowane na dany okres czasu kredyty już się wyczerpały. Gdyby redukcje te poważnie zagrozić miały miastom województwa łódzkiego i przyczynić się do wydatnego wzrostu bezrobocia — sprawa ta oparłaby się o związek miast polskich. (E)

Zmiany w sądzie.

W związku ze zwolnieniem na własne żądanie komornika na powiat łódzki p. Jana Andrzejewskiego, dotychczasowy rewir egzekucyjny na powiat łódzki został podzielony na dwa rewiry.

Rewir I o właściwości terytorjalnej sądów pokoju w Zgierzu i Konstantynowie i rewir II o właściwości terytorjalnej sądu pokoju 10-go okręgu m. Łodzi i sądu pokoju w Tuszynie.

I rewir objął nowomianowany komornik Bronisław Dębowski, b. starszy sekretarz wydziału cywilnego sądu okręgowego w Łodzi, II rewir obejmuje dotychczasowy komornik na powiat łódzki Bartowski, Tomasz Chorzelski.

Zastrzelony koniokrad

na miejscu przestępstwa.

Wczorajszej nocy do zagrody jednego z włościan we wsi Chmielarze pow. radomskiego zakradł się jakiś mężczyzna, który usiłował wyprowadzić konia ze stajni. Kradzież tę dostrzeżono jednak, a spłoszony złodziej rzucił się do ucieczki.

Podczas pogoni jeden z biegnących włościan strzelił doń, kładąc go trupem na miejscu. Policja prowadzi obecnie dochodzenie, w celu ustalenia tożsamości zastrzelonego złodzieja. (E)

Paszporty zagraniczne potanieją.

P. wicepremjer Bartel jest zwolennikiem zniesienia ograniczeń.

Państwo winno ułatwiać życie swoim obywatelom.

Z Warszawy donoszą:

Onegdaj wieczorem odbyła się w prezydjum rady ministrów pod przewodnictwem wice-premjera Bartla, konferencja z udziałem zainteresowanych ministrów w sprawie ujednostajnienia rządowej polityki paszportowej.

Jak się dowiadujemy, ma nastąpić szereg ograniczeń przy wydawaniu paszportów ulgowych, obniżenie cen paszportów i skomasowanie w jednej instytucji wydawania paszportów zagranicznych.

Ponieważ sprawa ta jest niezwykle aktualna dla szerokich mas obywateli, współpracownik nasz zwrócił się do p. premjera z prośbą o odnośne informacje P. premjer z całą uprzejmością uczynił zadość prośbie i oświadczył:

— Jestem zwolennikiem zupełnego zniesienia ograniczeń paszportowych, ale zdaję sobie sprawę, że nasza sytuacja gospodarcza mimo stałej poprawy nie pozwala jeszcze na zniesienie t. zw. muru chińskiego, oddzielającego nas od Europy, aby jednak uczynić w nim jakiś wyłom rząd dążyć będzie do ułatwień, a nie utrudnień w uzyskiwaniu paszportów, oczywiście dla celów usprawiedliwionych.

— Czy się więc należy spodziewać panie premjerze, obniżenia cen paszportów zagranicznych?

— Tak jest. Wogóle — kontynuuje p. premjer — rząd musi się zastanowić nad położeniem kresu utrudnieniom biurokratycznym, jakie dotychczas stosowano przy wydawaniu paszportów. O ile się nie mylę, to aż sześciu ministrów miało wpływ na wydawanie paszportów. Nadmiar przepisów biurokratycznych sprawił, że w dziedzinie paszportowej doszliśmy poprostu do humorystycznych absurdów.

Skargi w tej mierze dochodzą z całego kraju. Czytałem np. w tych dniach, że we Lwowie zażądano od obywatela, który zabiegał o paszport dla celów leczniczych dowodu, że próbował przedtem leczenia w odpowiedniem uzdrowisku krajowem i że próby te pozostały bez skutku.

Jeżeli będziemy dalej iść po tej linji, to obywatel ów uzyskałby paszport ewentualnie dopiero po śmierci, a przecież państwo powinno swoim obywatelom ułatwiać życie — zakończył z naciskiem p. premjer.

Wsiadać z tyłu, wysiadać z przodu.

Reformę tę przyrzekli wprowadzić już na wiosnę.

Scisk, wrzask i nieład w tramwajach mogą być usunięte.

Wiele się u nas pisze i mówi na temat regulacji ruchu ulicznego, potęgującego się z miesiąca na miesiąc.

Naogół ludność przyzwyczaiła się do przepisów policyjnych, trzyma się prawej strony, przechodzi przez ulicę według elementarnych zasad geometrycznych o linji prostej i kącie prostym, a jednak mimo to stale jesteśmy świadkami zatorów u zbiegu ulic, zwłaszcza na przystankach tramwajowych.

Według wspomnianych przepisów, tramwaje nasze ze względu na bezpieczeństwo publiczne mają swego rodzaju przywilej, od nich bowiem zależy regulacja ruchu w tym sensie, że postój tramwaji na przystanku wstrzymuje całkowicie ruch kołowy do czasu wyruszenia wagonu w dalszą drogę.

Toteż między przystankami odbywają się wyścigi pojazdów z tramwajami, aby na następnym przystanku nie czekać już w kawalkadzie dorożek, aut, wozów i wózków na skinienie policjanta i uniknąć obowiązkowej kurtuazji wobec tramwaji.

Zaznaczyć należy, że postoje takie na przystankach trwają dość długo, bowiem mimo kilkakrotnych zapowiedzi i obietnic wsiadamy i wysiadamy w dalszym ciągu

przez tylny pomost.

Mimo oczywistych korzyści, jakie wynikają ze zmiany systemu na warszawski, dyrekcja łódzka trwa w dalszym ciągu w uporze i choć obiecała, na skutek interwencji wojewody Jaszczołta, uregulować tę kwestję na wiosnę,

mamy już koniec lata,

a zmiany jakoś nie widać.

Dyrekcja w swoim czasie uzależniła zmianę od rekonstrukcji peronów, ponieważ rzekomo obecny stan nie pozwala na ruch pasażerów przez przednią platformę, gdyż przeszkadzałoby to pracy motorniczego.

Przedewszystkiem musimy zaznaczyć, że wysiadanie pasażerów nie może i nie powinno się odbywać wcześniej aż po zatrzymaniu wagonu, a wówczas korba motorniczego nikomu przeszkadzać nie będzie, ani wysiadający pasażerowie, nie będą krępowali swobody ruchów motorniczego.

Najprostszy matematyczny rachunek wykaże, że kierowanie odpływu i przypływu jednocześnie przez dwa różne przejścia daje stanowczo zysk na czasie, a proste doświadczenie i obserwacja wskazują na to, że właśnie w łódzkich wąskich wagonach tramwajowych jest to

jedyny sposób uregulowania ruchu pasażerów w wagonie.

Uniknie się przez to również wielu przykrości, ścisku, uniemożliwi, a przynajmniej utrudni, operacje złodziei kieszonkowych, jak również zapobiegnie jeździe „na gapę", bowiem konduktor stojąc w drzwiach tylnego pomostu i przepuszczając falę pasażerów w kierunku przedniego pomostu może spokojnie i bez potrzeby wyszukiwania amatorów bezpłatnej podróży, załatwiać swe czynności kasjera.

Podstęp i rozmaite tricki są niemożliwe, bowiem kto chce wydostać się z wagonu musi przejść przed obliczem konduktora i posiadać wykupiony bilet.

Dziś, przy wzmożonem tempie łódzkiej ulicy, przy szybkim rozwoju i rozbudowie linji tramwajowych, gdy nadto w pewnych godzinach wagony tramwajowe przewożą całe fale ludzkie z jednego końca miasta na drugi, nie czas na długie postoje na przystankach, które u zbiegu ulic

tamują normalny ruch kołowy i pieszy.

Tramwaj łódzki musi być szybkim środkiem komunikacji i nie wolno dopuścić do tego, aby zawadzał, aby był przeszkodą, zamiast szybko przebiegać przestrzenie, przynajmniej w śródmieściu, gdzie często staje się barykadą tak, że podróż samochodem lub dorożką staje się uciążliwszą, niż piesza wędrówka na chodniku.

Mamy nadzieję, że dyrekcja, która ostatnio wykazuje sporo inicjatywy w kierunku rozwoju sieci, jak i odnośnie ulepszeń inowacji i tej reformy nie omieszka wprowadzić dla wygody pasażerów, regulacji ruchu i z pożytkiem dla siebie. **B.**

Uznanie bezwyznaniowości.

Komisarjat rządu prowadzić będzie akty stanu cywilnego dla bezwyznaniowych.

Prowadzona od lat kilku akcja o prawne uznanie bezwyznaniowości w Polsce uwieńczona została pomyślnym rezultatem.

Okólnik województwa łódzkiego L. A. D. 4173/35, III w przedmiocie nadzoru nad aktami stanu cywilnego w województwie łódzkiem nakazuje starostom i komisarzowi rządu na m. Łódź założyć i prowadzić wspólne świeckie

rejestry aktów stanu cywilnego dla bezwyznaniowych

przy urzędach stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich.

W motywacji swej województwo przytacza, iż stan bezwyznaniowości jest równorzędny z każdym stanem wyznaniowym, skoro zaś stan bezwyznaniowy jako indywidualny nie wymaga osobnego w każdym wypadku uznania przez państwo, przeto należy przyjąć za dopuszczalne, iż obywatel, zgłoszy wystąpienie z istniejącego wyznania i oświadczając, że do żadnego nie przystępuje, ma prawo żądać, aby go traktowano narówni z każdym innym, który jedno wyznanie zmienia na inne wyznanie.

Obywatele, chcący wystąpić ze społeczności religijnych, do których obecnie są zapisane, muszą przeprowadzić następujące formalności:

Należy zgłosić wystąpienie pisemnie do gminy wyznaniowej lub parafji kościelnej z oświadczeniem o niewstąpieniu do żadnego innego wyznania, zawiadomić starostwo lub komisarjat rządu o swem postanowieniu z załączeniem metryki w pełnym wypisie i wyciągu z ksiąg stałej ludności z prośbą o potwierdzenie oświadczenia o

wystąpieniu jednego wyznania i nie wystąpieniu z jednego wyznania i nie

Potwierdzenie to jest koniecznem, celem uczynienia adnotacji w księgach urzędu stanu cywilnego, księgach stałej ludności i dowodzie osobistym o przejściu do bezwyznaniowych.

Uznając sam fakt bezwyznaniowości niewątpliwie ministerstwa będą musiały wydać w konsekwencji dalsze okólniki, regulujące

sprawę ślubów i akt zejścia dla bezwyznaniowych.

Sekretarjat koła stowarzyszenia wolnomyślicieli polskich w Łodzi udziela w tej sprawie bliższych informacji i wskazówek we wtorki i piątki (ul. Gdańska 87) od godz. 7—9 wiecz.

Dyżury w aptekach.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Itnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Lemwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b).

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza ukochana

B. P.

Anna Friedstein urodz. Gerszuni

Wdowa po b. p. Zygmuncie

przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś w piątek, dn. 26 sierpia 1927 r. o godz. 2-ej po południu z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

synowie, synowa, szwagier i bratowa.



TEATR MIEJSKI.

Jeszcze tylko kilka dni grana będzie w teatrze miejskim wielka rewja w 16 obrazach p. t. „Paryż — Łódź“ St. Felixa w wykonaniu zespołu artystów teatrów łódzkich.

Dotychczasowe przedstawienia cieszą się ogromnem powodzeniem, przy przepełnionej stale widowni.

Początek o godz. 8 m. 45 wiecz.

Ceny od 50 gr. do 5 zł.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w piątek 26-go sierpnia?

PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI.

12.00 — Sygnał czasu, komunikaty, nad program. 17.00 — Odczyt p. t. „Stulecie romantyzmu“ 11-4 Amadeusz Hoffman „zwiastun romantyzmu w muzyce i poezji“, wygł. p. Cezary Jelenta. 17.25 — Przegląd polityki międzynarodowej na m. lipiec, wygł dr. Jan Grzymała - Grabowiecki. 18.00 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Helena Ostrzyńska (fort.), Wanda Suchodolska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). 19.00 — Odczyt p. t. „Organizacja pożarnictwa w Polsce“, wygł. p. W. Chełmiński. 19.20 — Rozmaitości. 19.35 — Odczyt p. t. „Czem może być sporto dla rzemieślnika“, wygł. p. Tadeusz Małtze z działu ‚Sport i wychowanie fizyczne“. 20.00 — Komunikat rolniczy. 20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy koncertu: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Hirszfelda, Leokadja Nowacka - Ilska (fort.), Lucjan Budkiewicz (wiolonczela) i prof Jerzy Lefeld (akomp.). 23.00 — Komunikaty, sygnał czasu, nad program.

Ogólnopolskie dożynki

w Spale u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rokrocznie w końcu sierpnia, prastarym zwyczajem odbywają się w Polsce dożynki, które, jako święto pracy rolnika, bywa obchodzone przez wieś polską bardzo uroczyście.

Idąc śladami tradycji centralny związek kółek rolniczych i centralny związek młodzieży wiejskiej organizuje dnia 28 b. m. poraz pierwszy w odrodzonej Polsce „Ogólnopolskie dożynki w Spale u pana Prezydenta Rzeczypospolitej“.

Uroczystość powyższa ma na celu złożenie tradycyjnych dożynkowych wieńców Pierwszemu Gospodarzowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozatem program uroczystości obejmuje:

1) Defiladę przed p. Prezydentem Rzeczypospolitej, ilustrującą pracę wsi polskiej podczas znojnych żniw i pracę jej nad podniesieniem kultury.

2) Popisy i zawody sportowe młodzieży wiejskiej.

3) Gry, zabawy ruchowe, widowska i tańce.

Do Spały, prócz kilku tysięcy rolników z całej Rzeczypospolitej, przybędą: przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i delegacje wszystkich szkół rolniczych i gospodarczych.

W dniu tym zostaną rozstawione w Spale megafony i stacje nadawcze, dzięki czemu można będzie całą uroczystość wysłuchać przez radjo.

Groźba strejku powszechnego.

Rada delegatów związkowych wysyła ultimatum do instytucji użyteczności publicznej.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne zebranie rady delegatów związku pracowników instytucji użyteczności publicznej. Po dłuższej dyskusji rada zaakceptowała dotychczasowe poczynania zarządu związku w sprawie akcji ekonomicznej i dała mu wolną rękę w dalszych czynnościach.

Uchwalono wysłać ultimatum do magistratu, funduszu bezrobocia i gazowni z zagrożeniem bezrobcia o ile pracownicy tych instytucji nie uzyskają żadnych podwyżek.

Rada delegatów z uznaniem wita uchwałę strejkową pracowników gazowni, rada delegatów protestuje kategorycznie przeciwko zaliczeniu pracowników gazowni i podlegających rozporządzeniu prezydenta Rzplitej o przystosowaniu płac do poborów urzędn. państwowych, ponieważ gazownia jest instytucją obliczoną na zysk.

Rada delegatów wyraża uznanie pracownikom tramwajowym za ich solidarną akcję w obronie wydalonych przedstawicieli związku.

Rada delegatów protestuje przeciwko redukcji w funduszu bezrobocia której to redukcji podlegają wyłącznie pracownicy ze związków klasowych, oraz domaga się odszkodowania 3-miesięcznego, jak również odszkodowania w wysokości miesięcznych poborów za każdy przepracowany rok. (b).

Epidemja paraliżu wśród dzieci.

W Polsce choroba ta jest znana pod nazwą „Heyna-Medina“.

Bukareszt, 25 sierpnia.

Od kilku tygodni szerzy się w Rumunji wśród dzieci epidemja paraliżu.

Ostatnie sprawozdania lekarskie stwierdzają, iż zarówno bakcyl choroby jak i środki zapobiegawcze nie są znane.

Śmiertelność wynosi w przybliżeniu 15 proc.

Następstwami choroby jest częściowy lub całkowity paraliż. Ogólna ilość osób w Bukareszcie, które zapadły na tę chorobę wynosi 130 w wieku do lat 10-ciu.

Tylko 3 osoby z pośród ogółu chorych miały więcej niż 20 lat.

***

Po otrzymaniu tej alarmującej wiadomości o nowej nieznanej epidemji wśród dzieci rumuńskich, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych lekarzy chorób dziecięcych i hygjenistów szkolnych dr. St. z zapytaniem, czy polskiej medycynie znana jest taka choroba.

— Owszem — usłyszeliśmy w odpowiedzi. Epidemja paraliżu wśród dzieci znaną jest u nas pod nazwą choroby Heyna—Medina od nazwisk dwu lekarzy, którzy ją odkryli i zbadali.

Choroba ta jest zaraźliwa a polega na ostrem

porażeniu stosu pacierzowego,

u dzieci. Zjawia się ona u nas okresowo, przeważnie w jesieni, kiedy panuje też zazwyczaj epidemja grypy.

Obydwie te choroby zbiegają się ze sobą.

Epidemja paraliżu wśród dzieci panowała w kraju w ostrej formie

przed wojną.

głównie w latach 1909—1910.

Od tej pory porażenie stosu pacierzowego wśród dzieci występuje u nas tylko w sporadycznych wypadkach.

Jedyny środek radykalny przeciw tej chorobie — to surowica zdrowieńców.

Surowicę tę wyrabia Instytut Pasteurowski, który poddaje szczepieniu bakcylem tej choroby specjalny gatunek małp t. zw. Maççacus reus i od nich otrzymuje serum, służące do leczenia dzieci, dotkniętych tą epidemją.

W nagłych wypadkach surowicę tę można otrzymać

samolotem z Paryża.

W tej chwili epidemji paraliżu wśród dzieci u nas niema.

Najazd pcheł na Ukrainę

Władze toczą z pchłami wojnę gazową.

W kilku wsiach w okolicach Płoskirowa wybuchła niepamiętna epidemja, której ofiarą padło kilka tysięcy mieszkańców.

Ukazały się bowiem w ogromnych masach pchły, napastujące zarówno ludzi, jak i zwierzęta.

Zrozpaczeni mieszkańcy opuszczają swe osiedla i wynoszą się na pola.

Władze sanitarne przedsięwzięły walkę z owadami.

Środki dezynfekcyjne w formie płynów i proszków okazały się jednak niewystarczające, mają więc być użyte gazy trujące, celem wytępienia „owadów“ które masami zalegają mieszkania i obory.

Skrzynka do listów.

—:—

Do

Szanownej Redakcji „Ilustrowanej Republiki“ w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Kłopotliwa sytuacja magistratu — chciałaby się pozbyć rady i przejąć jej uprawnienia“, który ukazał się w Nr. 232 „Ilustrowanej Republiki“ z dnia 25 sierpnia 1927 roku — magistrat m. Łodzi — na zasadzie art. 30 i 32 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowem (Dz. U. Rz. P. Nr. 45, poz. 398) — uprasza o umieszczenie, zgodnie z przepisami powyższego rozporządzenia — następującego sprostowania:

Nie odpowiada prawdzie, jakoby magistrat od dłuższego czasu pewność rozwiązania rady miejsk. dyskontował w zakresie budżetowym lub czynił cokolwiek co nie wchodzi w zakres jego kompetencji.

Natomiast prawdą jest, że wszystkie wnioski, które należą do kompetencji rady miejskiej, są przesyłane do biura rady, gdzie obecnie znajduje się 57 wniosków magistratu, które dotychczas przez radę nie mogły być załatwione.

Nie jest dalej prawdą, iż magistrat „stanął okoniem“ przeciw budowie gmachu rady miejskiej.

Prawdą jest natomiast, że w magistracie sprawa ta stale posuwa się naprzód, a w najbliższych dniach p. arch. Przybylski, autor nagrodzonego projektu, podług planów którego ma być wykonany nowy gmach, przybywa do Łodzi, aby przedstawić do zatwierdzenia plany policyjno-budowlane.

Również nie odpowiada prawdzie twierdzenie rzeczonego artykułu, jakoby magistrat nic nie uczynił, aby we właściwym terminie opróżnić teren budowy i usunąć z niego stragany.

Natomiast jest prawdą, iż magistrat czyni intensywne starania w tym kierunku, czego najlepszym dowodem jest, iż dzięki zabiegom magistratu, poc... nym w ostatnim czasie, na 3... próżnionych już jest 14, co do ... magistrat nie ustaje w staran... sprawy te załatwić polubown... z ustawą o ochronie lokatoró...

Co się tyczy rzekomego ... p. wiceprezydenta W. Gros... przeciw budowie wspomni... chu, to należy stwierdzić, że ... zydent W. Groszkowski nigdy ... wobec nikogo żadnych sprzeciwów w tej sprawie nie zgłaszał. Nie odpowiada również prawdzie, jakoby p. wiceprezydent ... dykolwiek twierdził, iż budowa ... jest w tej chwili pilniejsza, ... budowa nowego gmachu rady miejskiej.

Prezydent

w/z. W. Wojewódzki.

Wynagrodzona wstrzemięźliwość.

Przed paru dniami zmarł w irlandzkiej włosce Ballybofey niejaki Neal Boyle ... mieszkaniec tej wyspy i jeden z „M... współczesnych, dożył on bowiem ... Całe swoje długie życie spędził on w rodzinnej włosce, udając się raz jeden tylko do odległej o 20 klm. Strabane'y. Boyle odznaczał się niezwykłą wprost wstrzemięźliwością, gdy... mił się wyłącznie owsianką oraz ... kiem, co jednak nie przeszkadzało ... przez stołek w setną rocznicę s... Miał on jedną słabostkę: namiętn... — niechaj nałogowi palacze nie tracą nadziei!

Przygotowania wyborcze trwają.

Ilość biur wyborczych będzie znacznie powiększona.

Wybory nie zostaną odroczone i odbędą się 9-go października.

W dniu dzisiejszym magistrat deleguje do każdego komisarjatu policji urzędnika, który wydawać będzie bezpłatnie właścicielom domów za pokwitowaniem druki rejestracyjne.

Ten sam urzędnik odbierać będzie następnie wypełnione formularze z nazwiskami uprawnionych do głosowania.

Właściciele domów, którzy w terminie nie zwrócą wypełnionych blankietów otrzymają monit z równoczesnem spisaniem protokułu i pociągnięciem do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Ostatecznie główna komisja wyborcza ustali ilość okręgów, podczas gdy biuro wyborcze magistratu dokona podziału wyborców na okręgi. (b).

★

Magistrat przyjmuje od poszczególnych ugrupowań i partji spisy ich kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych.

Kłopot ma magistrat z mianowaniem przewodniczących poszczególnych komisji, ponieważ poprzednie wybory nie są w tym wypadku miarodajne, gdyż wówczas członkowie głównej komisji wyborczej byli mianowani podczas gdy obecnie przewodniczący komisii muszą być wybrani. (b).

180 lokali

dla obwodowych komisji wyborczych.

Magistrat licząc na 306.000 wyborców ma zamiar utworzyć 180 lokali dla obwodowych komisji wyborczych przyczem ta ostatnia liczba ulegnie zmianie, o ile po sporządzeniu list okaże się, że wyborców jest więcej.

W każdym razie ilość wyborców na 1 obwód nie będzie przenosić 1.700 osób.

Lokale wyborcze mieścić się będą przeważnie w szkołach oraz w instytucjach urzędowych, ew. społecznych. (b)

Siedziba głównej komisji

będzie w magistracie.

Wbrew poprzednim planom, główna komisja wyborcza urzędować będzie nie w gmachu sądu okręgowego, lecz w ma-[illegible]cie.

[illegible]chwała ta spowodowana została [illegible]ami technicznemi, które wymaga-[illegible] kontaktu głównej komisji wy-[illegible] z referatem wyborczym magi-

sne p. ja[illegible] wy re[illegible] zost[illegible] Re[illegible] sądów wie i re[illegible]

[illegible]ściciele domów

przygotowują się do wyborów.

W związku ze zbliżającemi się wyborami do rady miejskiej odbyli właściciele nieruchomości specjalną konferencję, na której omawiano sprawę ustalenia swego stanowiska wobec akcji wyborczej. W dyskusji szereg mówców podkreślił, iż zasadniczym postulatem właścicieli nieruchomości winna być akcja wyborcza pod hasłami gospodarczemi. Do takich bowiem żywotnych spraw o znaczeniu gospodarczem należy niewątpliwie ustawa o ochronie lokatorów, fi-[illegible] go z wło[illegible]e akcji budowlanej przez rząd radomsk[illegible] zna. kt[illegible]

Gdyby jednak wysiłki te nie dały konkretnych wyników, wówczas można będzie mówić o podjęciu pertraktacji z

Pod[illegible] z ugrupowań politycznych lub włościan[illegible] [wy]borczych z zastrzeżeniem so- na miejsc[illegible] obrony żywotnych postula- [illegible]chodze[illegible] tów. (E).

Demagogiczne poczynania magistratu

Najpiękniejsze plany stały się naraz aktualne.

Jedna z agencji reporterskich nadesłała nam następującą wiadomość:

Pomimo gorączkowej pracy miejskiego biura wyborczego — nie zaniechane zostały bynajmniej i prowadzone są bardzo energicznie prace nad preliminarzem budżetu m. Łodzi na r. 1928/29.

Magistrat pragnie bowiem utrzymać całkowitą ciągłość pracy i pozostawić preliminarz budżetowy w takim stanie, aby nowowybrana rada miejska mogła w ogreślonych przez ustawy terminach przeprowadzić dyskusję nad budżetem i przedłożyć go, po uchwaleniu, do zatwierdzenia władzom nadzorczym we właściwym terminie.

Preliminarz budżetowy liczy się z koniecznością przeprowadzenia szeregu inwestycji w dziale rozbudowy miasta, z uwagi na konieczność zatrudnienia bezrobotnych w Łodzi. Budżet inwestycyjny wydziału zdrowotności przewiduje w dziale inwestycji budowę szpitala miejskiego, nad którego planami obradowała ostatnio specjalna komisja. We wrześniu mają się również rozpocząć prace przy budowie gmachu rady miejskiej, na co również mają być preliminowane pewne fundusze. Z większych inwestycji wreszcie wymienić należy projekt budowy szeregu miejskich domów czynszowych.

(E).

Nie ojcowie miasta, lecz dyktatorzy

rządzą prawem kaduka w Tomaszowie.

Tomaszów-Mazowiecki, w sierpniu.

Przedłużenie o całe 3 lata kadencji obecnej rady miejskiej w Tomaszowie nie wpłynęło bynajmniej dodatnio na stosunek obywateli do niej i do zarządu miasta. Przedłużenie kadencji dało szkodliwą pewność siebie członkom magistratu, którzy zapomnieli, że winni być tylko „ojcami miasta" i liczyć się z opinją obywateli.

Przeszło 5 lat lekceważył magistrat nawet radę miejską, szachując jej członków rozdawaniem synekur i dostaw.

Zdawało się, że ten nabrzmiały wrzód pęka, gdy poważna opozycja postanowiła zrzec się swych mandatów radzieckich. Ale i magistrat nie spał. Pięć lat znajomości radnych przydało mu się i za głupie koncesje dla rzezactwa koszernego dwóch radnych zdradziło opozycję, która w rezultacie, zupełnie się z polityki i gospodarki miejskiej wycofując, pozostawiła jednak quorum.

Stosując swą starą taktykę magistrat podsuwa stołki radzieckie osobom przypadkowym zupełnie bezprawnie, nie licząc się z tem, że lista radnych i ich zastępców prawie w każdej frakcji zupełnie się wyczerpała.

W ten sposób mamy dziś zamiast 28 tylko 22 radnych, z tych zaś tylko 5-ciu ma bezsprzeczne prawo do zajmowania tych stanowisk.

Bezprawne rządy tych nieproszonych opiekunów już dawno wywołują oburzenie w społeczeństwie miejscowem, które skierowało wzrok do władz administracyjnych, tylko stamtąd wyczekując wybawienia od nieproszonych opiekunów i uzurpatorów magistrackich.

Przeczuwając bliski koniec swych rządów i znając stosunek obywateli do siebie, magistrat w swej działalności komunalnej stosuje we wszystkich swych poczynaniach system agitacyjny. Tym środkiem agitacyjnym była też budowa ratusza, który kosztem jak i też swymi rozmiarami — przerasta możności finansowe i potrzeby miasta, ale za to jest przedmiotem pawiej dumy niektórych jednostek z magistratu.

Z dużą pompą urządził magistrat uroczystość otwarcia tego pięknego dzieła, które faktycznie przyszłe pokolenie będzie pamiętać, obarczone podatkami za zbyt szeroki gest magistratu.

Była to wędka zarzucona na przyszłych wyborców, która jednak w zupełności zawiodła; oberwała się.

Dość powiedzieć, że z ogólnej liczby kilku tysięcy zaproszonych na bal magistracki (z bezpłatnym bufetem!) obecnych było 20 radnych z rodzinami, z 30 urzędników magistrackich, również z rodzinami, kilkanaście osób, oficjalnie reprezentujących różne urzędy, przemysł tomaszowski i kilkadziesiąt osób zachęconych bezpłatnemi ciastkami.

Tak! Tomaszów pokazał, że przejrzał i że na taką wędkę nie pójdzie. Tak więc 5.000 zł., uchwalonych przez R. M. na uroczystości związane z otwarciem nowowybudowanego ratusza, a właściwie już użyte na swego rodzaju agitację przedwyborczą, poszło na marne.

Dziś, gdy termin wyborów do nowej rady miejskiej m. Łodzi jest już wyznaczony, społeczeństwo miejscowe z niecierpliwością oczekuje rozwiązania rady miejskiej i ma nadzieję, że termin wyborów i w Tomaszowie zostanie również wkrótce wyznaczony.

L. A.

Wszystkie domy muszą być odświeżone.

Wspólna akcja komisarjatu rządu i komitetu rozbudowy

W związku z wejściem w życie przepisów nowej ustawy o rozbudowie miast władze administracyjne dążą do współdziałania w pracach komitetu rozbudowy. Praca ta pójdzie w kierunku jaknajszybszego zakończenia akcji remontu domów w Łodzi, stosownie do zarządzeń min. Składkowskiego.

Komitet rozbudowy, idąc na rękę władzom administracyjnym, postanowił, w myśl przepisów nowej ustawy, dążyć do przymusowego remontu i odświeżania domów, zwłaszcza w tych wypadkach, w których nieruchomości znajdują się w stanie niebezpiecznym dla życia mieszkańców.

Uprawnienia komitetu w sprawie przymusowych remontów są bardzo poważne i umożliwiają stosowanie szeregu sankcji przeciwko właścicielom nieruchomości, którzy nie przeprowadzają dobrowolnie remontu.

Współpraca komisarjatu rządu i komitetu rozbudowy idzie w kierunku gruntownego odświeżania posesji i utrzymywania ich w należytym stanie. W tym celu przedstawione będą wykazy domów, które domagają się szybkiego remontu i na tej podstawie prowadzona będzie wspólna akcja władz administracyjnych i miejskiego komitetu rozbudowy. (E)

Wybory nie będą odroczone

oświadczył delegacji p. sędzia Zaborowski.

W dniu wczorajszym do przewodniczącego głównej komisji wyborczej sędziego Zaborowskiego zgłosiła się delegacja partji socjalistycznej w osobach posła Zerbego i radnych Rapalskiego i Milmana w sprawach związanych z wyborami.

Delegacja poruszyła sprawę lokali wyborczych i prosiła o ustalenie jaknajwiększej ich ilości dla wygody głosujących, jak również o odpowiednie rozlokowanie biur, aby głosujący nie zmuszeni byli wędrować z krańca jednego na drugi.

W odpowiedzi p. sędzia Zaborowski oświadczył, że opierać się będzie na materjałach poprzednich wyborów, lecz o ile się okaże, że ilość wyborców jest większa, powiększy się również ilość lokali, zaś co się tyczy ich rozplanowania to komisja ma do rozporządzenia jedynie szkoły i urzędy i musi się niemi zadowolnić.

Następnie poruszono sprawę reprezentacji w komisjach obwodowych i p. sędzia Zaborowski prosił o przedstawienie mu list kandydatów, których zaproponuje komisji wyborczej.

W końcu delegacja prosiła o odpowiedź w sprawie odłożenia terminu wyborów, na co p. sędzia Zaborowski oświadczył, że wszystkie daty w kalendarzu wyborczym są uzależnione od daty otwarcia okresu wyborczego i o ile ostatnia ustanowiona została przez urząd wojewódzki na dzień 4 września, to i wybory muszą się odbyć w dniu 9 października i data ta nie może być przez gł. komisję wyborczą zmieniona. (b).

Rocznik 1906 głosuje

Wobec niewyjaśnionej sprawy uprawnienia do głosowania osób urodzonych w r. 1906, a które dopiero w roku bieżącym zyskują bierne prawo wyborcze, radni Milman zwrócił się do przewodniczącego komisji wyborczej z prośbą o wyjaśnienie tej kwestji.

W odpowiedzi sędzia Zaborowski oświadczył, że prawo wyborcze przy obecnych wyborach do rady miejskiej mają te osoby, które urodziły się przed dniem 4 września 1906 roku i tylko takie osoby będą wciągane na listy wyborcze przez właścicieli domów. (b)

Ucięło rączkę

11-letniej dziewczynce w sieczkarni.

W dniu onegdajszym we wsi Wistki gm. Pajęczno pod Łodzią miał miejsce tragiczny wypadek, spowodowany nieostrożnością i brakiem nadzoru.

Do znajdującej się w pełnym ruchu sieczkarni podeszła 11-letnia Genowefa Zimowska i włożyła rękę pod walce trybowe. Na straszny krzyk dziecka zatrzymano natychmiast maszynę i wyciągnięto nieprzytomną dziewczynkę z uciętą przy samym ramieniu rękę.

Zawezwany natychmiast lekarz udzielił jej pierwszej pomocy, poczem odwiózł ją do szpitala. Po kilku godzinach odzyskała ona przytomność. (E)

LOSTR. REPUBLIKA
Łódź
26 sierpnia 1927

KURJER HANDLOWY

LOSTR. R...
Łódź
26 sierpnia

Pożyczka budowlana.

—:—

Wczoraj podaliśmy wiadomość za pismami niemieckiemi, iż rząd polski podjął starania w Niemczech o pożyczkę budowlaną. Dotąd w Polsce o tej sprawie nie było nic słychać. Trudno powiedzieć, czy i o ile wiadomość odpowiada prawdzie.

W każdym razie stwierdzić należy, że prasa niemiecka podaje zbyt daleko idące szczegóły, by można było bez oficjalnego polskiego zaprzeczenia poczytywać je za wyssane z palca. Tak więc wymieniono sumę: 15 miljonów marek złotych, t. j. 31.5 milj. zł. Wymieniono dalej z kim się pertraktacje prowadzi (firma Wilhelm Vogt Co.) Wskazano, że rokowania prowadzi polskie poselstwo w Berlinie.

Co jednak najdziwniejsze, że pożyczka ma mało szans realizacji, ponieważ Niemcy nie chcą słyszeć o zaproponowanych 6 procentach i żądają jakichś specjalnych gwarancji.

Gdyby to miało odpowiadać prawdzie — trzebaby w całej tej sprawie zgłosić bardzo poważne objekcję.

Trzeba się przedewszystkiem zastanowić, czy jest fortunnym krokiem podjęcie rokowań o pożyczkę przez państwo polskie z firmą niemiecką w chwili obecnej. Odpowiedź na to pytanie powinna, zdaje się, wypaść odmownie. Prawda, że szereg prywatnych firm nawiązuje stosunki finansowe z Niemcami i czerpie stamtąd kredyty — ale tu chodzi przecież o co innego.

Szukanie przez rząd pożyczki na rynku niemieckim — zwłaszcza w tak niewielkiej wysokości nawet na cel specjalny — dyskredytuje wobec tych, u których chcemy zaciągnąć wielką pożyczkę.. Rynek kapitałów niemieckich jest tylko drugą ręką. Kto się zwraca do drugiej ręki — ten widocznie nie jest pewny otrzymania ich z pierwszej.

Zresztą, specjalnie rokowania z firmą niemiecką nie wydają się dobrym pomysłem. Pomiędzy Polską a Niemcami toczy się w tej chwili wojna gospodarcza. Jeżeli firmy prywatne pożyczają w Niemczech — nie może to szkodzić Polsce. Jeżeli natomiast pożycza rząd (obojętnie czy — jak, podobno, w danym wypadku — dla państwowego Banku Gospodarstwa Krajowego) — może to dać okazję tym czy innym czynnikom niemieckim do szkodzenia nam.

Tak naprzykład w omawianej sprawie — wedle informacji niemieckiej prasy — sprawa rozbija się wskutek niedostarczenia przez Polskę wystarczających gwarancji. Jakich to gwarancji może żądać firma niemiecka od Polski za 31,5 milj. zł. Wreszcie jakiego to oprocentowania żąda się od Polski za tę sumę?

Wiadomości o tych gwarancjach i procentach są oczywiście obliczone na dyskredytowani nas, jako dłużników u tych, na których opinji musi nam zależeć. Jeżeli dano komuś okazję do dyskredytowania nas — wielka szkoda.

Musimy na zakończenie ponowić zastrzeżenie uczynione na wstępie. Wiadomość przyszła ze źródeł chociaż poważnych, ale niemieckich. Może nie odpowiada prawdzie. Ale w takim razie rząd powinien natychmiast jej zaprzeczyć.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 26 sierpnia.

SAMORZĄDY mają otrzymać specjalne kredyty na akcję pomocy bezrobotnym. Pomoc ta byłaby udzielona w pierwszej linji tym bezrobotnym, którzy utracili prawo do zasiłków według nowego rozporządzenia min. pracy i opieki społecznej (t. zn. bezrobotnym samotnym).

W DOSTAWIE ŁOMU dla polskich hut — w której zaznaczyły się pewne trudności po zakazie wywozu z Niemiec — zaznaczył się zupełny powrót normalnych warunków. Huty niemieckie zaproponowały polskim hutom rozgraniczenie rynków zakupu łomu, tak że Polsce przypadałby zakup w Skandynawji, na Bałkanach i w krajach bałtyckich. Zresztą wobec odpadnięcia zakupów polskich na niemieckim rynku łomu zapanował nadmiar towaru, tak że kupcy starają się o uzyskanie zezwolenia na wywóz znacznych ilości do Polski.

DZISIAJ w piątek zostaną przypuszczalnie zakończone obrady w sprawie ustalenia sposobu normowania ceny cukru.

POLSKIE ODLEWNIE i emaljarnie odbyły konferencję w Warszawie z przedsiębiorstwami czeskiemi w sprawie uregulowania wspólnych rynków zbytu. Konkurencja polska dawała się Czechosłowacji szczególnie dotkliwie odczuwać na rynkach bałkańskich. Konferencja doprowadziła do podziału rynków zbytu.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE P. K. O. na dzień 31 lipca b. r. wynosiły 39.2 milj. zł., co oznacza wzrost o 2.1 milj. zł., natomiast wkłady premjowane 0.55 milj. zł., wykazując wzrost o 46 tys. zł. Wobec braku gotówki na rynku zjawisko to można chyba tylko w ten sposób tłumaczyć, że znaczna ilość osób wyjeżdżających do miejscowości kuracyjnych wolną gotówkę umieszcza na koncie oszczędnościowem w Pocztowej Kasie Oszczędności.

FABRYKANCI NIEMIECCY zwrócili się ostatnio do konsulatu polskiego w Essen z zapytaniem co do warunków instalacji fabryk w Polsce oraz co do ustawodawstwa przemysłowego. etc. Wnioskują z tego, że niemieckie przedsiębiorstwa skłonne są instalować fabryki w Polsce.

NA DZIEŃ 1 WRZEŚNIA mają być — wedle okólnika ministra Czechowicza — wykończone przez wszystkie instancje centralne wnioski do budżetu na rok wykonawczy 1928/29. Wobec rozpoczęcia się roku wykon. w kwietniu byłoby w ten sposób jeszcze wiele czasu na opracowanie budżetu i uchwalenie. Ministerstwo zaleciło przedsiębiorstwom samodzielnym dołączenie do swych wniosków bilansu za ostatni rok operacyjny.

FABRYKI TYTUNIOWE przystąpiły do produkcji lepszych niż dotąd wyrobów. Polepszenie wyrobów osiągnięto przez dodanie większej ilości gatunków lepszych. Nowe gatunki będą w sprzedaży we wrześniu.

NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ zwiększyły się obroty walutami i dewizami. Zakłady przemysłowe czynią zakupy na pokrycie sprowadzonego z zagranicy surowca. Zapotrzebowanie wyłącznie pokrywa Bank Polski.

Rozbudowa fabryk łódzkich wstrzymana została przez rząd.

Pierwsze półrocze 1927 przyniosło bardzo poważne zmiany w rozbudowie przemysłu włókienniczego, który po raz pierwszy od okresu przedwoj. podjął akcję inwestycyjną na szeroką skalę, realizując inowacje techniczne w fabrykach oraz podejmując budowę nowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Cały szereg firm, z Widzewską Manufakturą na czele, rozpoczął budowę nowych przędzalń, których uruchomienie umożliwi zatrudnienie poważnej liczby bezrobotnych.

Rozbudowa przedsiębiorstw włókienniczych umożliwiła również uzyskanie poważniejszych zamówień przez krajowe wytwórnie maszyn włókienniczych, szczególnie zaś przez fabryki budowy maszyn tkackich. Obecnie akcja inwestycyjna przemysłu włókienniczego ulec ma wydatnemu zahamowaniu wskutek polityki rządu, który w obronie bilansu handlowego wprowadzić ma zarządzenia, znoszące dotychczasowe ulgi celne na przywożone z zagranicy maszyny oraz ich części, zastosowywane do poszczególnych działów przedsiębiorstw włókienniczych.

W sprawie tej powzięte zostały przez sfery przemysłowe energiczne wysiłki u rządu, w celu przedstawienia obecnych potrzeb inwestycyjnych produkcji polskiej, dążącej do przystosowania się do wysokich wymogów technicznych Europy zachodniej. (E)

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 25 sierpnia 1927.

GOTÓWKA:

Dolary 8.91

CZEKI.

Belgja 124.52
Londyn 43.49
Nowy Jork 8.93
Paryż 35.06 i pół
Praga 26.51
Szwajcarja 172.46
Wiedeń 126.00
Włochy 48.75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 59.75—58.75
5-proc. poż. kolejowa konw. 59
10-proc. pok. kolej. 102.50
5-proc. poż. konwersyjna 62
8-procent. listy Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego po 92
8-proc. listy zastawne ziemskie złot. 77.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 57—57.25
4-proc. listy zastawne ziemskie złot. 50.50
8-proc. m. Warszawy zł. 75
5-proc. m. Warszawy zł. 63.50
4 i pół proc. m. Warszawy zł. 60.25

AKCJE.

Bank Dyskontowy 132
i Bank Handlowy 132
Bank Polski 138—137.50—138.50
Bank Zarobkowy 86—84.50
Cukier 5
Łazy 0.35
Wysoka 122
Węgiel 91—93
Cegielski 39
Lilpop 29.75—30
Modrzejów 8.95—9.10
Pocisk 2.25—2.20
Rudzki 58.75—59—58.50
Starachowice 62.50—62—63.25
Zieleniewski 20
Zawiercie 36.50
Żyrardów 18
Haberbusch 153
Spirytus 3
Modrzejów 58.75—59—58.50

Notowania bawełny.

Nowy Orlean, 25 sierpnia.

Zamknięcie. Loco 20.93, październik 21.33—21.36, grudzień 21.58—21.61, styczeń 21.66—21.68, marzec 21.80—21.81, maj 21.77.

Liverpool, 25 sierpnia.

Zamknięcie. Październik 11.16, styczeń 11.29, marzec 11.34, maj 11.36.

Brema, 25 sierpnia.

Bawełna 22.93 za 1 kg.

Nowy Jork, 25 sierpnia.

Zamknięcie. Loco 21.70, sierpień 21.33, wrzesień 21.34, październik 21.50—21.53, listopad 21.61, grudzień 21.72—21.75, styczeń 21.73—21.74, marzec 21.97—21.98, maj 22.00, lipiec 21.75.

Dolar w Łodzi.

Wczoraj na rynku walutowym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.91 w płaceniu i 8.92 w zaofiarowaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

Wiadomości gospodarcze

—:—

ZNIŻKA STOPY W AUSTRJI.

Wiedeń, 25 sierpnia.

Po wypadkach wiedeńskich portfele banków bardzo pokaźnie wzrosły i poszukiwanie pieniądza było znaczne. Wskutek całkowitego powrotu normalnych warunków — stan weksli Banku Narodowego na dz. 15 sierpnia wykazuje omal tę samą cyfrę co przed wydarzeniami. Nadto po zniżce raty nowojorskiej — napłynęły znacznie krótkoterminowe kredyty dolarowe — wobec czego stopa na rynku prywatnym spadła z 5 i 3/8 na 4 i 7/8. Jak obecnie informują możliwe jest obniżenie stopy Banku Narodowego z 6 i pół na 6 procent, zwłaszcza że jego stan dewiz osiągnął najwyższą cyfrę od grudnia 1926.

KONWERSJA POŻYCZKI DAWESA.

Londyn, 25 sierpnia.

Propozycje uczynione komisji reparacyjnej w sprawie konwersji pożyczki Dawesa jest bardzo poważnie traktowana w tutejszych kołach. Chodzi o to, że istnienie na rynkach światowych 7-procentowej niemieckiej pożyczki Dawesa stanowi dla Niemców poważną przeszkodę w lokowaniu pożyczek po kursach niższych.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU JADWABIU SZTUCZNEGO.

Jak donosiliśmy przemysł jedwabiu sztucznego doznał wielkiego rozwoju w Japonji. W roku 1926 produkcja japońska sztucznego jedwabiu wyniosła 1,6 milj. funtów szterl. Wobec wzrastającego popytu największy koncern — Mitsin — założył nową fabrykę. Obecnie powstaje znów nowy koncern. W ten sposób w roku 1927 wartość produkcji dojdzie do 7 i pół milj. funtów szterl.

POŻYCZKA DLA JUGOSŁAWJI.

Londyn, 25 sierpnia.

Po uregulowaniu sprawy długów jugosłowiańskich w Anglii, rozpoczęte będą rokowania w sprawie pożyczek dla Jugosławji w Ameryce. Zamierzona jest pożyczka 20 milj. dolarów na rozbudowę portów dalmatyńskich. Ze strony amerykańskiej prowadzi rokowania grupa Seligmana, która już pożyczyła Jugosławji 12 milj. dol. Jednocześnie wyłożona byłaby transza londyńska.

Giełdy zagraniczne.

—:—

Londyn, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Radjo. Notowania końcowe.
Nowy Jork 4.86 i 5/16
Holandja 12.13 i 3/8
Francja 124.02
Belgja 34.92.50
Włochy 89.25
Niemcy 20.42.25
Szwajcarja 25.21 3/8
Praga 163.93
Wiedeń 34.50
Warszawa 43.50

Londyn, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Radjo. Notowania końcowe.
Londyn 124.02
Nowy Jork 25.51
Belgja 355
Włochy 138.85
Szwajcarja 491.75
Praga 75.70
Rumunja 15.90
Wiedeń 360.50
Niemcy 607

Gdańsk, 25 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Notowania w guldenach gdańskich
100 złotych 57.56—57.70
Czek na Londyn 25.07
Telegr. wypłaty na Warszawę 57.50—57.64

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 25 sierpnia 1927.

Za 100 złotych:
Zurych 58.00
Berlin: wypłaty na Warszawę 46.825—47.025, na Katowice 46.80—47.00
Gdańsk 57.56—57.70
Wypłata na Warszawę 57.50—57.64
Wiedeń czeki 79.09—79.37
Praga 377

Katastrofa lotnicza w Toruniu.

Porucznik Szczeniowski runął z aparatem na ziemię, zabijając się na miejscu.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

W dniu onegdajszym o godz. 4 po południu nad lotniskiem w Toruniu krążyło kilka samolotów, na których odbywali ćwiczenia lotnicy wojskowi. Najniespodziewaniej jeden z samolotów, na którym siedział pilot porucznik Szczeniowski, począł opadać z niezwykłą szybkością i za chwilę, ku przerażeniu obecnych, runął na ziemię.

Gdy obecni na lotnisku lotnicy nadbiegli do miejsca katastrofy, ujrzeli wśród szczątków rozbitego aparatu, leżące już zwłoki porucznika pilota Szczeniowskiego, który miał rozbitą czaszkę, połamane ręce i nogi i obficie broczył krwią.

Na miejsce wypadku niezwłocznie zjechały władze lotnicze i sądowe, które wszczęły energiczne dochodzenie, lecz narazie nie zdołano ustalić przyczyny katastrofy. Są tylko przypuszczenia, że w ostatniej sekundzie przed katastrofą popsuł się motor w samolocie.

Pilot-porucznik Szczeniowski należał do 4 pułku lotn. i znany był jako dzielny i odważny lotnik.

Polska placówka handlowa w Moskwie

zostanie utworzona po zawarciu traktatu.

Warszawa, 24 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Berlińska „Vossische Zeitung", donosząc z Warszawy o planowanem utworzeniu przedstawicielstwa handlowego w Moskwie, twierdzi, że nie należy spodziewać się, aby przed zawarciem traktatu handlowego polsko-rosyjskiego to przedstawicielstwo handlowe mogło osiągnąć jakieś większe rezultaty w dziedzinie gospodarczego zbliżenia obu państw. To też dziennik uważa utworzenie takiego przedstawicielstwa za dążność do zaznaczenia pewnego postępu w odprężeniu politycznem pomiedzy Polską i Rosją.

Jak dowiadujemy się, projekt utworzenia w Moskwie polskiego przedstawicielstwa handlowego bynajmniej nie istnieje.

Prawdą jest jedynie to, że w najbliższym czasie mianowany będzie przy poselstwie polskiem w Moskwie nowy radca handlowy na miejsce p. Ziąbickiego, który ostatnio zajmował to stanowisko. Nowy radca handlowy wyjedzie do Moskwy w połowie września lub na początku października.

pod Granice

**

Berlin, 24 sierpnia.

„Vorwärts" występuje ostro przeciwko agencji nacjonalistycznej „Telegraphen Union", która w depeszy z Warszawy sfałszowała całą treść i tendencję artykułu „Robotnika" o stosunkach polsko-niemieckich. „Vorwärts" piętnuje postępowanie „Telegraphen Union" oświadczając, że jest to złośliwe przekręcanie, które ma służyć do utrudnienia i zakłócenia stosunków polsko-niemieckich i rokowań o traktat handlowy.

15 loterja państwowa

V-a klasa—14-y dzień.

5.000 zł. nr. 29857.

3.000 zł. n-ry 57675 69065 77464.

2.000 zł. n-ry 9158 49009 56264 78564 88323.

1.000 zł. n-ry 19241 26382 29934 35033 41592 42374 54794 56620 62011 81156 82771 92063.

600 zł. n-ry 974 3840 19110 29220 36956 46926 50482 62123 70634 75855 805 86483 93866 101709 104536.

500 zł. n-ry 9566 13959 27687 32394 36583 38514 43141 44843 47628 52796 54845 65538 74674 84127 86991 89541 90319 92648 100821.

400 zł. n-ry 2439 5816 8636 10675 14291 17802 18035 19817 20679 20947 22511 22844 24412 26702 29248 29528 30169 30337 30661 31962 32040 33295 34700 35637 37341 37778 42976 44881 45504 46289 47198 47219 49490 52401 55945 57070 58976 62679 64697 66030 [illegible] 71634 73924 74384 76060 77544 79403 80016 81484 81566 83057 83069 83400 84769 85596 95451 96756 100019.

300 zł. n-ry 966 1428 2774 3395 5515 5743 6057 7292 7669 7814 8770 8822 9259 9402 11155 12013 12208 12461 13161 13181 13957 16438 16893 17047 17185 17273 17367 17516 19455 19973 20449 21057 21229 24155 24444 24534 24845 25287 25474 26434 26971 27858 28004 28548 30028 32195 32702 32804 33162 33305 33480 34246 34453 34684 34936 35720 36701 39651 41674 42043 45572 46924 46057 46053 48413 48645 49362 49489 49983 50699 50934 51293 51601 52609 53161 53271 54134 55840 55873 56327 56551 56590 57659 57786 58585 60323 61052 61095 61113 61262 61784 62634 62740 64496 65582 65709 66648 67155 68287 68739 69702 71319 71353 72262 73025 73526 73783 74352 76928 77324 78135 80073 81885 82442 83216 83755 84196 84903 85172 86395 86980 [illegible]7796 88144 90108 90328 91391 9237 [illegible]3251 93294 93489 93665 93900 akaz. [illegible]696 97051 97376 99605 100028 czy [illegible]2627 103913 104617.

Sensacyjny konkurs sportowy.

Wyścig eks-szampionów kolarskich w Kalifornji.

Najmłodszy z zawodników liczył lat 61.

Za przykładem Paryża urządzają amerykanie doroczny wyścig kolarski starych sportowców, którzy byli niegdyś szampionami świata i zdobywali nagrody i odznaczenia na wszechświatowych zawodach.

Tegoroczny wyścig „starszych panów" urządzono wzdłuż wybrzeża Pacyfiku na odległość 100 kilometrów.

Do zawodów stanęło 46 kolarzy z których najmłodszy liczył dopiero 61 rok życia.

Wśród zapaśników znalazł się sędziwy Adolf Moore, który w roku 1869 uzyskał pierwszą nagrodę w wyścigach Paryż — Rouen, przebywając tę przestrzeń na staroświeckim bicyklu w 4 godziny 22 minuty.

Pierwszy zwycięzca w pierwszych wyścigach liczy obecnie siedemdziesiąty ósmy rok życia.

Sędziwy starzec upierał się, że wsiądzie na rower i pokaże młodym jak jeździ stara gwardja.

Z trudem zdołano wyperswadować staruszkowi bezsensowność takiego postanowienia i włożono nań tylko obowiązek wręczenia nagród zwycięzcom.

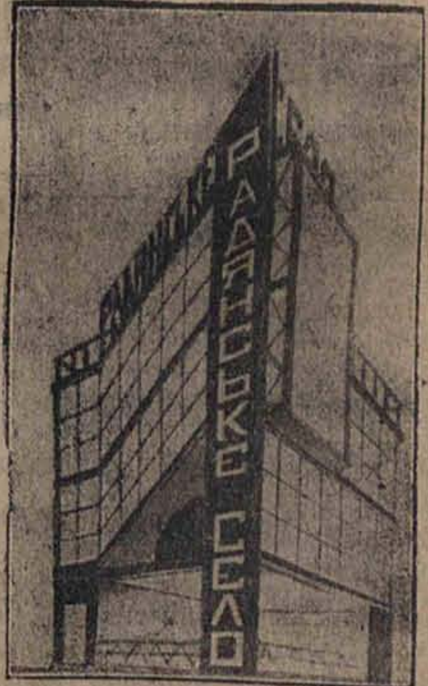
Stara gwardja spisała się dzielnie. Pierwszy przybył do mety Edmond Willams, liczący 64 lata życia, przebywając przeciętnie w ciągu godziny 28 kilometrów.

Drugim zkolei był Emil Bonhor, trzecim John Smooth, a czwartym 69-letni Edward Phililips.

Czterej zwycięzcy liczyli w sumie 258 lat.

Po przebyciu 100 kilometrów ocierali wprawdzie pot z czoła, ale okazywali wiele fantazji i twierdzili uporczywie, że wcale nie czują się zmęczonymi.

W pierwszych dniach września wyścig starszych panów będzie powtórzony.



Oryginalny projekt gmachu redakcji pisma sowiecko-ukraińskiego „Radjanskie Seło" w Charkowie.

BACZNOŚĆ, BYLI WOJSKOWI!

Wszyscy byli wojskowi w imię solidarności i w interesie ogólnego, jak również własnego dobra, winni bezzwłocznie zgłosić się do sekretarjatu stowarzyszenia byłych wojskowych armji polskiej, celem zarejestrowania się na członków.

Sekretarjat stowarzyszenia czynny jest codziennie od godzinie 4-ej po południu do godz. 8-ej wieczorem, załatwiając wszelkie sprawy swych członków.

W uzupełnieniu nadmieniamy, że członkowie stowarzyszenia mogą korzystać z bezpłatnej porady lekarskiej, porady prawnej, jak również z pośrednictwa w wyszukiwaniu pracy.

Sekretarjat mieści się przy ul. Kilińskiego 77.

Zarząd.

Do akt № 1344/1927 r.
i Do akt № 1250/1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 6 września 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 51 i 81 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nachmana Rozenbluma i Wolfa Nisenhausa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1 400.

Łódź, dnia 24 sierpnia 1927 r.

Komornik **Jan Rzymowski.**

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty- — styczny przy Górnym Rynku, —

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 po poł.

3 pokoje z kuchnią

z wygodami w okolicach Pl. Wolności, Pomorskiej, Pl. Dąbrowskiego, Narutowicza

poszukiwane od zaraz

Wiadomość Pomorska 59, w składzie aptecznym.

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN

Narutowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyńcze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach p

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Dr. med.

L. Szyfman

powrócił.

Zielona 3, tel. 6-72.
W Lecznicy, Brzezińska 11, tel. 37-63.

Wykwalifikowana

FREBLANKA

potrzebna zaraz. Pierwszeństwo mają osoby obznajmione praktycznie z systemem **prof. Montessori.**

Zgłoszenia: Gimnazjum. Południowa 18. Od 5—7 godz. p. poł.

Poszukuję zdolnej

URZĘDNICZKI

ze znajomością maszyny do samodzielnego prowadzenia książek, oraz korespondencji.— Oferty sub „Wykwalifikowana" do adm. Rep.

Dr. med. IGNACY MARGOLIS

choroby oczu **powrócił.**

Aleje Kościuszki 13

Przyjmuje od 12—2 i od 7—8.

Poszukiwany samodzielny

MAJSTER TKACKI

(Stuhl u. Webermeister) do 25-ciu warsztatów.

Oferty sub „K. S. 18"

Poważna fabryka makaronów

poszukuje odpowiedzialnego i dobrze wprowadzonego

przedstawiciela — sprzedawcy

na Łódź i okolice. Oferty pod „Makaron" do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rud. If Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

WZOROWA SZKOŁA DLA DZIECI ŻYDOWSKIEJ INTELIGENCJI.

SZKOŁA

(koedukacyjna)

F. Kacenelson-Nachumow

Nad Łódką Nr. 6. między Nowomiejską a Wschodnią.

Do klas przyjmowani są w wieku od **6 lat chłopcy i dziewczęta.**

Język wykładowy — **polski** — wedle programu szkół państwowych. Język **hebraiski** na wysokości zadania.

Przedmioty nauk religijnych pod kierunkiem słynnego talmudysty pana **Benjamina Kacenelsona.**

Dla **dzieci od 4 lat** istnieje wzorowo urządzona **FREBLÓWKA;** Rytmiczna gimnastyka, rytmiczne tańce. Roboty ręczne. :: Początki nauki. :: Opieka lekarska

Dla mniej zamożnych rodziców—50 proc. ulgi.—popoł. freblówka (od 2—6)

Zapisy codziennie od 11-ej do 2-ej i od 4-ej do 7-ej wieczór.

Kursy Handlowe I. Mantinbanda

W ŁODZI, UL. PRZEJAZD № 12

TELEFON 57-91.

Wykłady rozpoczną się 5 września r. b. o g. 7 w.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie (prócz niedziel i świąt) od godziny 11 do 1 pp. i od godziny 4 do 8 wieczór.

KIEROWNIK KURSÓW **I. MANTINBAND**

Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie

w ŁODZI,

Pomorska 105, tel. 32-17 i 32-18.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 11—1.
Początek lekcyj dnia 1 września o godzinie 9-ej.
Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 2 września.

Z prawami gimnazjów państwowych.

8 kl. Gimnazjum Męskie BET-ULFANA

60. Cegielniana 60.

Zgłoszenia kandydatów do wszystkich klas przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 10—1. — Egzaminy odbędą się systemem lekcyjnym Początek zajęć szkolnych 1 września b. r. o godz. 9-ej.

Dyrektor (—) **H. FINKIELKRAUT**

Wykwalifikowana

korespondentka polsko-niemiecka

poszukiwana.

Oferty sub. G. C. 2499 do admin. niniejszego pisma

Szkoła powszechna

7-o klasowa męska dla dzieci inteligencji.

przy Szkole Handlowej Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej (ul. Gdańska 45) przyjmuje kandydatów do wszystkich klas.

Przyjmowane będą dzieci od lat 7-miu. **Dla niezamożnych daleko idące ustępstwa.** Kancelarja szkoły przyjmuje zapisy i podania, jak również udziela bliższych informacji codziennie P

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegam pracowników przed objęciem posady u p. **Sz. Jankielewicza, Zduńska Wola,** członka Zarządu Żydowskiego Banku Kupieckiego i członka szeregu instytucji społecznych, wobec niedotrzymywania przez niego umowy maltretowania personelu, obrywanie pensji, zmuszania do 15-godzinnej pracy na dobę, niedotrzymywania słowa honoru, danego wobec wyroku sądu polubownego i t. d. i t. d. **J. FRYDMAN**

b. pracownik firmy Sz. Jankielewicz, Zduńska Wola. Zamieszkały: Warszawa u D. Blum.

Dr.

H. Wołkowyski

powrócił

Zachodnia № 57, (Cegielniana 19) Choroby skórne - weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.— Przyjmuje od godz. 9 10, i od 5-8 Dla Pań od godz. 5—6 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Lezioni d'Italiano

(conversazione, grammatica, letteratura) insegne signorina laureata in lettere

Tel. 39-85 dalle 9—1 e dalle 5—8

Dr. med.

L. Prybulski

Zawadzka № 1

Telefon № 25-38,

powrócił.

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa, promieniami Röntgena,

Przyjm. od 9-2 i 5-8 Dla pań od 4-6. Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

powrócił.

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

powrócił.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Przyjmuje **od 9 do 11 rano i od 5—8 w.**

Dr. med.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangielickiej **Tel. 29-45.**

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp. wiecz.

Starszy felczer

I. SENDER

Pomorska 14, tel. 62-83 który pracował w szpitalu im. małż. Poznańskich przez lat 14 wykonywa wszelkiego rodzaju czynności zastosowanych przez p. p. lekarzy p

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz.

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorjum

wznowiła lekcje gry fortepjanowej

Przyjmuje od 10-12 i od 2—5

Wschodnia 72, m. 19 m

POKÓJ frontowy

umeblowany, 2 okna, do wynajęcia

Piotrkowska 87,

m. 8. Obejrzeć można 9—5.

CHŁOPCY

po praktyki

poszukiwani

Zgłosić się: Biuro elektr. Galewski i Rak, Zawadzka 12 p

7-io pokojowe

mieszkanie

z wygodami w centrum, ew. na biuro i t. p. do wynajęcia Oferty sub. „Mieszkanie" do admin. „Republiki" p

Miód pszczelny

tegoroczny, czysty, świeży lipcowy w blaszankach BRUTTO

3 kg. Zł 10.80,
5 „ „ 15.—,
10 „ „ 28.—.

wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką Wiktor Mittelman, poczta KOZOWA woj. Tarnopolskie R. p

MAJSTER TKACKI

na 45 angielskich warsztatów szerokich momentalnie poszukiwany. Reflektanci, pierwszorzędne siły z podaniem dobrych opinji mogą się zgłosić u J. Reinfelda ul. Piotrkowska 85 p

Kupno i sprzedaż

Elektryczna fabryka czekolady w pełnym ruchu, istniejąca od wielu lat, do odstąpienia od zaraz lub później Zgłoszenia poważnych reflektantów do red. „Republiki" pod „Progress". 31

Na raty! płaszcze, sweatry Damska i męska bielizna. Jedwabne, wełniane i bawełniane towary, poleca Leon Rubaszkin ul Kilińskiego 44. 31

Towary różne na MUNDURKI tanio na raty poleca „Kredyt" Nawrot 15 I p. 30

Obuwie trwałe, bieliznę manufaktura na raty tanio. „Kredyt", Nawrot 15 I piętro 30p

Kupię używane urządzenie biurowe i składowe, oraz ręczne snowadło i treibmaszynę. Oferty sub „Manufaktura" 27p

Za gotówkę. Używana lokomotywa w dobrym stanie o sile 40—50 koni parowych poszukiwana. Oferty do administracji dla „L.A.". 28

Lokale

Do odstąpienia 1 salon 3 okienny front 2 piętro z oddzielnym wejściem gazem, elektrycznością przy ul. Południowej na biuro lub dwum panom. Oferty pod „A" do adm „Republiki" p

Poszukiwany jest pokój z całkowitem utrzymaniem przy izraelickiej-inteligentnej rodzinie dla starszej pani. Oferty sub „Magister" adm. „Republiki" 28

Pokój, kuchnia wszelkie wygody, oddzielone od reszty mieszkania odstąpię rejentalnie osobie kulturalnej. Oferty „Czynsz za rok" do adm p

Dwa pokoje ładnie umeblowane, nadające się dla adwokata, lekarza lub na biuro do wynajęcia. Wiadomość: Cegielniana 6, m. 5 tel. 43-83. od 2—4 p.p. i 8—9 wieczór. 28p

Posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterii rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30p

Miss Mary gives English, French and German lessons Traugutta 2, I flr. 30p

Potrzebni elektromonterzy oraz praktykanci. Zakład Elektrotechniczny Gutman, Zawadzka 25, od 8—9 rano i 3—4.

Fachowiec odpadków młody i energiczny ze znajomością księgowości handlowej, oraz francuskiego i niemieckiego poszukuje posady na miejscu lub wyjazd. Oferty do adm. „Republiki" sub „Rekomendacja". 27

Sekretarka maszynistka (ewentualnie praktykantka) z gruntowną znajomością polskiego i niemieckiego języka która biegle tłumaczy ze skromnymi wymaganiami od zaraz poszukiwana. Oferty sub. „Sekretarka 25" do admin „Republiki" p

Gimnazjum Żeńskie z prawami na prowincji poszukuje nauczycieli (lek) do jęz. polskiego, hebrajskiego i hist. Żydów, łaciny i matematyki. Zgłoszenia osobiste: Kwartówna, Południowa 28 p

Chłopcy potrzebni do fabr. Lamp Żeromskiego 27 26p

Nauka wychowanie

Gruntownie, tanio, bo grupami, przysposabia do wszystkich średnich szkół i na świadectwa (dorosłych wieczorami) nauczyciel Polisiakiewicz, ul. Szosa Pabjanicka 34 front, 1 piętro. 28

Lekcyj rysunków w szkole średniej poszukuje nauczyciel kwalifikowany. Piotrkowska № 121 m. 24 30p

Rozmaite

Dywany reperuję Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92 p

Mężczyzna w średnim wieku, chrześcijanin, kulturalny światowiec, poszukuje miłej, przystojnej i inteligentnej przyjaciółki do lat 30. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe nieanonimowe oferty sub „Przyjaciółka 25" do admin. p

Zgubione dokumenty

Zagubiłem weksle z pieniędzmi. Uczciwy znalazca zechce zwrócić same weksle osobiście lub listownie. Weksle unieważniono Szmul Wail Łódź, 6-go Sierpnia № 52 p

Zgubiono 2 weksle: zł. 100 — wystaw. Zylberman, N.-Ceg. 37, Żyranci Z. Lipszyc, Ch. M. Lipszyc i Rozenblum pł. 9.-10 b. r. zł. 50 —, wyst. Abram Dawid Bresler, blanco weksel pł. 8-2 1928 r. Wschodnia 4. Weksle powyższe unieważniam K. Goldsztajn Drewnowska 30 p

Regina Szattan zgubiła książeczkę członkowską Kasy chorych m. Łodzi. 27

Zastrzeżenie. Dnia 23 sierpnia b. r. zgubiono w Kaliszu weksel na sumę zł. 2000.— z wystawienia Józefa Makówki na zlecenie Ch. Engla. płatny dnia 6 września b. r. w Łodzi przy ul. Rokicińskiej 20. Weksel niniejszy unieważnia się. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot takowego do Ch. Engla, Żeromskiego 29, lub do L. Glicensteina Kalisz, Majkowska Nr 2 p

LOKAL frontowy

sklep 2 pok. nadający się na biuro lub skład przy ul. Traugutta do odstąpienia. Wiadomość Siekiewicza 13 m 14 od 2—4 po poł.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.